Nr. 57. 5 14. We Lwowie — Niedziela dnia 11. Marca 1894. Rok XXXIV.

Redaktor:
Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Przedpłata wynosi:
we Lwowie z dostawą do domu: miesięcznie zł 1.50, kwartalnie zł. 4.50, półrocznie 9 zł. Prenumeratorowie miejscowi, składający przedpłatę bezpośrednio w administracyi *Gaz. Nar.*, mają nadto prawo bezpłatnego wypożyczania książek z czytelni H. Altenberga (dawniej F. H. Richtera).
Na prowincyi z przesyłką pocztową: miesięcznie 2 zł, kwartalnie 6 zł., półrocznie 12 zł.
Zagranicą: kwartalnie zł. 7.50, półrocznie 15 zł.
Prenumeratorowie *Gaz. Nar.* mogą otrzymywać tygodnik humorystyczny **SZCZUTEK** za dopłatą: miesięcznie 35 ct., kwartalnie 1 zł. — a **BIBLIOTEKĘ POWIEŚCIOWĄ GAZ. NAR.**, wychodzącą co piątku zeszytami za dopłatą miesięczną 40 ct., kwartalnie 1 zł. 10 ct.
Numer kosztuje 6 centów.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach
dla Lwowa o godzinie 2 w południe — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

BIURA REDAKCYI: Ul. Karola Ludwika l. 3. Otwarte od godziny 9. do 12. w południe.
BIURA ADMINISTRACYI: Ul. Karola Ludwika 3 sklep.
Ogłoszenia i przedpłaty przyjmują [illegible] Administracya [illegible] Karola [illegible] w Paryżu [illegible] Paris, — we Wiedniu: Haasenstein & Vogler, [illegible] Mazel, Wallfischgasse [illegible] A. Oppelik, Grunangergasse 12, [illegible] H. Schalek, Wallfischgasse [illegible] zeile 19, — w Hamburgu: A. Steinlein [illegible] furcie n. M.: Haasenstein & Vogler [illegible] w Warszawie: [illegible]
CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia wyciągające za jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 6 ct. Nadesłane z wiersza lub jego miejsce 30 ct. Głosy publiczności za wiersz lub jego miejsce 50 ct. „Prywatna korespondencya“ 3 ct. od wyrazu. „Karty korespondencyjne dla drobnych ogłoszeń 30 ct.

†

Atanazy Benoe

prezes Koła posłów polskich w austr. Radzie państwa zmarł wczoraj, 9. marca 1894 o godzinie w pół do 4 popołudniu we Wiedniu.

Lwów, d. 10. marca.

Spokój i rozwaga, niezachwiana prawość charakteru, wytrawność sądu w sprawach publicznych — oto przymioty, które cechowały śp. Benoego, i które zjednały mu tak głęboki i powszechny szacunek w gronie kolegów, że śmiało można powiedzieć, iż on może sam jeden nie miał pomiędzy nimi przeciwnika.

Nic też dziwnego, gdy po ustąpieniu posła Jaworskiego z prezydentury Koła wyłoniła się wcale nie łatwa do rozwiązania kwestya wyboru następcy po nim, jednomyślne wotum kolegów powołało do piastowania tej godności zaszczytnej, chociaż pełnej cierni i odpowiedzialności ciężkiej, śp. Benoego.

Nie był to umysł olśniewający, lecz w poufnem gronie kolegów wysoko ceniono jego wytrawne zdanie, zawsze trafne i przedmiotowe, wolne od wszelakich uprzedzeń i od namiętności, a wypowiadane zazwyczaj w prostych słowach, zwięźle i stanowczo.

Na punkcie zasad, nie znał on kompromisów — i pod tym względem można było polegać na nim, jak na Zawiszy; służbę publiczną pojmował poważnie i z głębokiem przejęciem się przystępował do wykonywania każdego obowiązku obywatelskiego. Z pełnem też zaufaniem Koło polskie poruczyło Atanazemu Benoemu kierownictwo polityki polskiej we Wiedniu po Grocholskim i Jaworskim. Na tem stanowisku wymaga się koniecznie bystrości umysłu, powagi, taktu — a przedewszystkiem niezłomnej stałości przekonań; ś. p. Atanazy Benoe właśnie odznaczał się temi przymiotami, chociaż nigdy głośnej roli w życiu publicznem nie odgrywał.

Śp. Benoe urodził się w Niegowici w r. 1827 jako potomek rodziny francuskiej, która z królową Marysieńką przybyła do Polski. Studya gimnazyalne i uniwersyteckie ukończył w Krakowie, gdzie w szkołach i na pensyi kolegował z posłem Chrzanowskim. Następnie oddał się gospodarstwu i słynął szczególnie jako hodowca koni. Przytem brał udział w życiu obywatelskiem, które naonczas koncentrowało się w Towarzystwie rolniczem. W roku 1846 wmięszany w spisek, dostał się do więzienia. W roku 1863 ociągał się nasamprzód od udziału w powstaniu, uważając je za przedwczesne, kiedy jednak Napoleon wysłannikom z palais Lambert rzucił słowa: *tuchez de durer*, a minister Walewski zapewnił, że Polska odbudowaną zostanie w tych granicach, które oznaczy przelana krew polskich patryotów — wówczas Benoe nie wahał się dłużej i jako prawy syn ojczyzny stanął do apelu. Objąwszy urząd w komitecie galicyjskim rządu narodowego, spełniał go z poświęceniem i gorliwością. Aresztowany nasamprzód w Krakowie, przewieziony został następnie do Lwowa, gdzie cierpiał wspólnie z Gillerem, Baumem, Sapiehą i innymi.

Od r. 1882 był ś. p. Benoe trzykrotnie jednogłośnie wybieranym posłem z większych posiadłości powiatu wielickiego.

W minioną sobotę był zmarły na wieczorze prywatnym i przeziębił się, mimo to w niedzielę przewodniczył jeszcze w klubie. W poniedziałek czuł się już bardziej chorym i położył się do łóżka. O niebezpieczeństwie jednak mowy jeszcze nie było. W czwartek skonstatował ordynujący lekarz wysoką gorączkę. Wczoraj 9. bm. rano stan pogorszył się nagle. *Consilium* skonstatowało zapalenie płuc.

P. Klucki został przy chorym, a około godziny drugiej po południu przyszli pp. Czecz i Struszkiewicz. Cokolwiek później nadszedł wezwany z parlamentu ksiądz Chotkowski, ale zastał chorego już w agonii. O godz. w pół do 4. nastąpiła śmierć.

Zawiadomiono o tem natychmiast członków Koła, a p. Zaleski zwołał na wieczór posiedzenie, na którem w gorących słowach oddał cześć zmarłemu prezesowi.

Kraj cały niewątpliwie podziela z reprezentacyą swoją uczucie żałoby po tak niespodziewanym zgonie prezesa Koła polskiego, dobrze zasłużonego Ojczyźnie obywatela.

R. i. p.

Szkoły średnie w Austryi.

Wiedeń d. 9. marca.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej Izby posłów wygłosił minister oświaty dr. Madeyski dłuższą mowę, niejako programową, w kwestyi szkół średnich, która w streszczeniu opiewa:

Zanim przejdę do życzeń w toku dyskusyi podniesionych, — rzekł minister dr. St. Madeyski. — muszę się zastrzedz przeciw sposobowi, w jaki dep. Gregorig omawiał przesadny rygor sprawowania nadzoru szkolnego i osądzania pracy uczniów. Jestem przekonany, że gdyby któremu posłowi chodziło istotnie o dobro uczniów, nie zapuszczałby się w kwestye osobiste z wymienianiem nazwisk. O nieskazitelności charakteru i sumienności urzędnika lub nauczyciela mogę wątpić tylko wtedy, jeżeli podano dowody, które całkiem jasno słuszność podniesionych twierdzeń wykazują. W ogóle oświadczam, że skargom na przesadny rygor nie łatwo posłuch daję, ponieważ szczególna surowość do naszych właściwości nie należy. Często też ze względu na pochodzenie swoje są tego rodzaju skargi podejrzane.

Co się tyczy wniesionych przez sprawozdawcę rezolucyj i co do petycyj, to w sprawie ulżenia gminom w ich przyczynianiu się na zakłady szkolne, wychodzę z tego stanowiska, że w regule wymagać można od gmin tylko dostarczenia ubikacyj i ich utrzymywania. W zasadzie jestem gotów tym gminom, których środki finansowe są poniekąd ograniczone, zadośćuczynić w myśl wniosków postawionych.

Sprawozdawca podniósł przepełnienie szkół realnych i gimnazyów i wytknął, że dyrektorowie zakładów, posiadających znaczną ilość paralelek, nie mogą podołać swoim obowiązkom. Juścić należy temu zaradzić, jakoż zamierzam, dyrektorom przepełnionych szkół średnich ulżyć przez dodanie im urzędnika kancelaryjnego do prowadzenia spraw pisarskich, i w tym względzie odniosę się do ministra skarbu.

Dalej wniósł sprawozdawca, aby podobnie jak przed laty postarano się o budowle uniwersyteckie, i aby na budowę szkół średnich kredytu w sumie dwóch mil. złr. zażądano. Jestem obowiązany za poruszenie tej sprawy. Celem usunięcia niedogodności w gimnazyum czerniowieckiem, które jest nadzwyczaj przepełnione, zamierzono utworzyć w Czerniowcach gimnazyum niższe z głównemi klasami niemieckiemi a paralelkami ruskiemi. Co do nowych budowli, będzie w najbliższym czasie prowadzoną budowa dla gimnazyum na 2. dzielnicy wiedeńskiej, tudzież dla jednego polskiego i ruskiego gimnazyum we Lwowie. W Krakowie rokowania z gminą nie doszły do celu, i nie pozostaje rządowi jak tylko samemu wziąć się do budowy jednego gimnazyum i jednej szkoły realnej. Rząd postara się także w sposób właściwy o czeską szkołę realną w Bernie.

Co do poruszonej przez sprawozdawcę kwestyi planów nauki w szkołach średnich, to już mój poprzednik utorował ją o tyle, że ograniczono tłumaczenie z języka wykładowego na języki klasyczne, a natomiast znacznie rozszerzono lekturę klasyków i zarządzenia te w zupełności dopisały. Co do szkół realnych, już się w ministerstwie oświaty zajęto zmianą planu nauki, a mianowicie ma się ulżyć uczniom klas niższych i umożliwić głębsze wykształcenie w kierunku humanistycznym.

Co do pedagogicznego wykształcenia kandydatów nauczycielskich, administracya oświaty usiłowała w kilku kierunkach zadość uczynić, a to przez przedłużenie roku próbnego — jakoż w wiedeńskich szkołach średnich wcale pomyślne wyniki w tym względzie się okazały — jako też przez urządzenie odnośnych seminaryów na wszechnicach. ale wyniki te nie na wszystkich wszechnicach były równie pomyślne. Co do starań o wykształcenie nauczycieli języków nowoczesnych, to ostatniemi laty 10 kandydatów nauczycielskich i znaczny zastęp profesorów wysłano za granicę dla gruntownego nabycia języka francuskiego, włoskiego i angielskiego.

W kwestyi suplentów zgadzam się w ogóle z wywodami sprawozdawcy. Juźcić trudno negować brak sił nauczycielskich w szkołach średnich, muszę jednak podnieść, że frekwencya na wydziałach filozoficznych znacznie się podniosła, tak, iż w niezbyt dalekim czasie stan rzeczy się polepszy.

Na poruszoną sprawę utworzenia funduszu zaopatrzenia wdów po nauczycielach szkół średnich zapatruję się życzliwie, tem bardziej, jeżeli fundusz ten drogą procentowych spłat samychże profesorów powstanie, a państwu przypadnie tylko się przyczynić kwotą nie o wiele wyższą od tej, jaką obecnie na te cele łoży. Dotyczące podanie odesłano do ministerstwa spraw wewnętrznych dla zbadania go ze stanowiska techniki asekuracyjnej.

Następnie mówił minister o subwencyach dla czeskich szkół średnich, i dodaje: Jeżeli dep. Kaizl (młodoczech) żąda posuwania profesorów szkół średnich do ósmej rangi, to już 90 prc. profesorów, o których awans chodzić może, awansowanych zostało. Przyczem wychodzę z tej zasady, że profesorowie szkół średnich nie mają brać czynnego udziału w polityce, że jednakowoż przy wszelkich awansach i odznaczeniach na to się nie zważa.

Dalej uskarżał się dep. Kaizl na nierównomierne traktowanie szkolnictwa średniego. Sądzę, że właśnie w tej sprawie winienem prosić o szczerość i lojalność. Niniejszy stan szkół średnich w Austryi jest wynikiem długoletniego rozwoju historycznego i politycznego. Nie czuję się jednak powołanym rozbierać, jakie okoliczności na to wpływały. Jestem przekonany, że sposób, w jaki walki narodowościowe w niektórych krajach są prowadzone, nie może się przyczynić do naturalnego szkół rozwoju. To nie dobrze wpływać na umysły w tym duchu, iżby każde niemal zaspokojenie żądań pewnej narodowości co do szkół podnoszono i poczytywano jako zdobycz narodowo-polityczną.

W tym względzie mam zaszczyt oświadczyć, iż rząd ma sobie za obowiązek, kulturnym potrzebom poszczególnych narodowości odpowiednio zadość czynić w miarę środków finansowych. Wszelako stosunki, w jakich rząd objął administracyę państwa, nakładają nań pewne obowiązki, a mianowicie także wydziałowi wyznań i oświaty zakreślają pewne granice, w których obrębie pewne okoliczności uwzględniać, a raczej unikać należy, ile możności wszelkich zarządzeń, któreby do zaostrzenia antagonizmów narodowych przyczyniać się, albo walkom narodowościowym, w pewnych krajach istniejącym, świeżego materyału dostarczać mogły.

Nie jestem więc w stanie dać natychmiastj definitywnej odpowiedzi na wszelkie w tym względzie podniesione tu żądania, ile że przeważna ich część, a między niemi sprawa języka wykładowego w gimnazyum suczawskiem, wcale jeszcze nie dojrzała do rozstrzygnięcia. Zachowuję sobie zbadanie i rozstrzygnięcie spraw poszczególnych, a dzisiaj poprzestanę na jednem oświadczeniu, którebym rad postawić jako prawidło, mianowicie, że życzenia stawiane przez poszczególne narodowości w krajach różnojęzykowych co do szkół średnich muszą albo przez odnośny sejm krajowy być uznanemi, albo jako zgodne zapatrywanie obu narodowości w Izbie posłów przedstawiać się muszą. Rząd z pewnością jak najchętniej postara się o ich spełnienie, o ile będą rzeczowo uzasadnione i środki finansowe wystarczą.

Co się tyczy życzeń słowieńskich, mianowicie co do Krajny (Krainburg w Krainie) i Cylei (w połud. Styryi), które z dawniejszych już czasów pochodzą i przez mego poprzednika były badane, mam zaszczyt oświadczyć co następuje. Dep. Szukle wystąpił z żądaniem założenia gimnazyum słowieńskiego w Krajnie i wezwał rząd do oświadczenia się w tej sprawie. Otóż co do tego, istnieje zgodna uchwała większości komisyi budżetowej, i sprawa ta została już przez ministerstwo oświaty w zasadzie postanowiona. Toczą się już rokowania, przyczem i na to się zważa, aby przez utworzenie tego gimnazyum jako wyższego, a nie jak dawniej było, tylko niższego, ulżono gimnazyum lublańskiemu. Dalej też podnoszonemu z kilku stron życzeniu, aby w dalszej pertraktacyi nie żądano od gminy przyczyniania się, już się zadość stało.

Co do utworzenia gimnazyum niższego dla młodzieży słowieńskiej w Cylei z organizacyą taką jak w Mariborzu, to już mój poprzednik podczas zeszłorocznych obrad nad budżetem w komisyi budżetowej oświadczył, że wprzód wyczekać należy, czy analogiczne urządzenie (paralelki) na gimnazyum mariborskiem dopisze, dodając zarazem, że dotychczasowe sprawozdania pomyślnie opiewały. A ponieważ żadne niepomyślne sprawozdania odtąd nie nadeszły, jestem gotów wdrożyć potrzebne dochodzenia i na podstawie ich wyniku — jak się spodziewam, pomyślnego — wystąpić w Radzie państwa z konkretnemi przedłożeniami.

Polscy posłowie

w komisyi walutowej.

Lwów d. 10. marca.

Jak wiadomo już z telegramów, w komisyi walutowej Izby posłów pp. Piniński i Kraiński przemawiali przeciw przedłożeniom p. Plenera, p. Rutowski natomiast popierał je a p. Szczepanowski występuje jako ich referent. Ten podział zdań polskich członków komisyi walutowej spowodował też p. Kraińskiego do poruszenia sprawy tej na onegdajszem posiedzeniu Koła polskiego z żądaniem udzielenia dyrektywy: jakie stanowisko winni zająć Polacy w komisyi walutowej wobec przedłożeń rządowych. Dyskusya nad tym przedmiotem była w Kole polskiem obszerną, do ostatecznej atoli uchwały nie przyszło i pozostawiono członkom Koła swobodę postępowania w komisyi, jakkolwiek większość zdań wygłoszonych na posiedzeniu Koła była przeciw projektowi p. Plenera zwróconą.

Na czwartkowem też posiedzeniu komisyi walutowej, przed zamknięciem dyskusyi ogólnej, zabrał głos p. Piniński, by jeszcze raz uzasadnić swoje i niektórych swoich kolegów stanowisko. Omawiając kwestyę prawną złożenia złota w banku, zaznaczył on z naciskiem, że znajduje ją całkiem niejasną, niewyjaśnioną nawet wywodami ministra skarbu. Następnie zauważył, że między obecnym sposobem postępowania a przyszłą monetą srebrną nie zachodzi żadna łączność; przeciwnie obecny sposób postępowania utrudnia przyszły obieg monety srebrnej, gdyż srebra niejako wbrew zasadzie użyć się ma do pokrycia srebra. W oświadczeniu ministra skarbu to tylko, zdaniem p. Pinińskiego, jest uspokajającem, że tenże zapewnił, iż nie będą użyte żadne sztuczne środki do zwalczenia agya.

Jako środki szkodliwe dla producentów wyliczył p. Piniński: ściągnięcie środków obiegowych, wpływanie na politykę banku w kierunku podwyższenia stopy procentowej, jak również puszczenie pewnej ilości złota w obrót. Co do niektórych przedstawicieli interesów ruchomego kapitału wielkiego, którzy są zwolennikami projektów, powiedział p. Piniński: Bóg niech strzeże ministra skarbu od takich przyjaciół. W końcu oświadczył, że zarówno on, jakoteż posłowie Kraiński, dr. Weigel i Kozłowski wstrzymują się od głosowania nad przejściem do rozprawy szczegółowej.

Rzecz naturalna *Nowa Presse* oburza się za to na wspomnianych polskich członków komisyi budżetowej i zarzuca im niekonsekwencyę w postępowaniu w kwestyi regulacyi waluty. Zarzut ten nie ma najmniejszej podstawy i o bezzasadności jego zdaje się być sama *Nowa Presse* przekonaną. Posłowie Piniński, Kozłowski i Kraiński byli podobnie jak obecnie i w r. 1892 przeciwnikami regulacyi waluty — i o ile sobie dość dokładnie przypominamy w komisyi walutowej głosowali przeciw §. 1 projektu ustawy, orzekającemu o wprowadzeniu waluty złotej a w Izbie przy imiennem głosowaniu wstrzymali się od wotowania.

Gdzież więc niekonsekwencya?

Nauka języka polskiego

na Górnym Szląsku.

Jak palącą jest kwestya nauki języka polskiego na Górnym Szlązku, tego dowodzi powtórna dyskusya, jaka się toczyła onegdaj w sejmie pruskim nad tym przedmiotem. Wszyscy deputowani, należący do centrum, a wybrani na Szlązku, z wielkim naciskiem podnosili konieczność nauki języka polskiego, bez której wykład religii traci wszelkie znaczenie. Dyskusyę rozpoczął dr. Porsch, który przypomniał, że pomiędzy 1850 a 1858 rokiem działał na Szlązku radca szkolny Bogedein, który, jakkolwiek Niemiec z urodzenia i wychowania, jednakże gorąco popierał naukę języka polskiego w szkołach polskich i był nawet zdania, że język niemiecki może być tylko jednym z przedmiotów nauki, ale nie powinien być językiem wykładowym. W

Powstanie Kościuszkowskie.

XI.

(Kapitulacya Krakowa. — Okupacya pruska. — Sąd na Wieniawskiego i Kalka. — Zmiana polityki austryackiej.)

Przegrana Zajączka pod Chełmem, acz fatalna w swych następstwach, gdyż otwierała nieprzyjacielowi przejście przez Bug, mniej ujemnego sprawiła wrażenia, aniżeli oddanie Krakowa Prusakom. Komendantem Krakowa po Wodzickim zamianował Naczelnik Ignacego Wieniawskiego, człowieka młodego, ongi sekretarza komisyi policyi, gorąco polecanego przez Zajączka. Wieniawski wyniesiony do stopnia jenerała-majora, lubił się popisywać patryotycznemi przemowami, lecz nie posiadał ani doświadczenia wojennego, ani też potrzebnej siły charakteru. Kraków, lubo dłuższego oblężenia nie mógł wytrzymać, nie był wszakże bezbronnym. Za staraniem komisyi porządkowej sypano od początku kwietnia okopy, osłaniające miasto od strony północnej. Robotami kierował oficer inżynieryi Pilecki. Prócz licznych ochotników pracujących gorliwie, każdy z mieszczan musiał posyłać swych służących do roboty, od godziny ósmej do dwunastej rano i od drugiej do piątej popołudniu. Przymusowo użyto też do kopania okopów włóczęgów, ściągniętych z okolicy włościan a nawet żydów dostawionych przez kahał. Z początkiem czerwca okopy były już na ukończeniu. Zbrojna siła ludności miejskiej dochodziła do trzech tysięcy ludzi, ożywionych jak najlepszym duchem. Zastęp ten wzmógł się jeszcze milicyą miejską, oddziałem jazdy, batalionem świeżo zawiązanych strzelców, wreszcie oddziałami pieszych i konnych rekrutów. Siły te, ściągnięte z obozu, pomnożyły załogę Krakowa do siedmiu tysięcy. Było też kilkanaście armat; z tych sześć spiżowych. Nie brakło wreszcie amunicyi, ani też żywności, która wystarczyć mogła na cały miesiąc. Mimo to Wieniawski utrzymywał, że opór jest niepodobny, wbrew wszelkim usiłowaniom komisarzy porządkowych, pragnących zachowania kolebki powstania w rękach narodowych. W dniu czternastego czerwca Prusacy ukazali się o pół mili od miasta. Wieniawski straszył ludność twierdzeniem, że prócz tego oddziału, który rzekomo miał liczyć ośm tysięcy ludzi i dział pięćdziesiąt, jeszcze dwie inne kolumny pruskie zbliżają się ku miastu. Do południa jednak czynnym był komendant na wałach, zarządzając środki ku obronie Krakowa. Utarczka jaka nastąpiła na Promniku między kawaleryą narodową a huzarami pruskimi nie miała stanowczego rezultatu. Z obu stron było kilku rannych i Prusacy cofnęli się ku Michałowicom.

Przed wieczorem udał się Wieniawski do Podgórza, twierdząc, iż na wypadek niemożności utrzymania się w Krakowie, zalecił mu Kościuszko oddać miasto Austryakom — „w depozyt“. Jakoż myśl opanowania Krakowa nie była obcą rządowi austryackiemu, który wszakże działał i w tej sprawie z dziwną chwiejnością. Już w dniu dwunastego maja t. r. kapitan inżynieryi Langfrey otrzymał z Wiednia polecenie udania się do Galicyi celem zbadania, czyby nie można bez pomocy Rosyi opanować Krakowa, tudzież województw: sandomierskiego i lubelskiego. Z największą przeto ochotą przyjął Langfrey propozycyę Wieniawskiego, lecz lękając się działać na własną rękę, przez osobnego kuryera upraszał wyższą władzę o szczegółowe rozkazy. Wieniawski tymczasem na Podgórzu wyczekiwał stanowczego rozstrzygnienia sprawy, i o godzinie dziesiątej wieczorem zawiadomił komisarzy porządkowych przez posłańca, iż składa dowództwo w ręce podpułkownika Kalka. Napróżno czuwający przez całą noc komisarze usiłowali osobiście porozumieć się z Wieniawskim, a w szczególności zobaczyć oryginał pełnomocnictwa, udzielonego mu przez Naczelnika. Sołtyka w nocy nie dopuszczono do Podgórza, zaś nad ranem przybył Wieniawski z radośną nowiną, iż cesarscy otrzymali rozkaz posiłkowania Krakowa. — Nieco inaczej opiewały warunki, przysłane w chwilę później przez krajskapitana Bauma. Nie było w nich mowy o posiłkowaniu, lecz o bezwarunkowem poddaniu miasta i o złożeniu broni, przyczem nadmieniano ze strony austryackiej, że wojska cesarskie wejdą do Krakowa za poprzedniem porozumieniem się z dowódcami wojsk rosyjskich i pruskich... Nie wiedział Langfrey, stawiając owe warunki, o kuryerze wiozącym z Wiednia rozkaz zajęcia Krakowa na każdy sposób... Kuryer spóźnił się a Langfrey zbytnią ostrożnością przegrał sprawę. Komisarze bowiem odrzucili jego warunki i — zrzekli się swych godności, zaś Wieniawski, lubo złożył już komendę, pospieszył do obozu pruskiego i poddał Kraków bezwarunkowo, oznaczając termin do wejścia Prusaków na dzień piętnasty czerwca, o godzinie dziewiątej rano.

O tem postanowieniu, bezprawnem zresztą, gdyż już nie był komendantem, nie zawiadomił Wieniawski ani mieszczan, ani też wojska. Powstało więc najokropniejsze zamięszanie. Ochotnicy poczęli rzucać broń, opuszczając swe stanowiska zaś część żołnierzy z rotmistrzem Kazimierzem Cieńskim na czele zamyślała o przerznięciu się przez Galicyę do wojska narodowego. Kalk, który lekkomyślnie pozwalał rządzić się Wieniawskiemu, napróżno starał się uzyskać od Prusaków dalszą zwłokę do kapitulacyi, tymczasem zaś Wieniawski przed ostatecznym swym wyjazdem na Podgórz zjawił się w magistracie i złożył tamże projekt swej kapitulacyi, opiewający jak następuje: „Wykonując zalecenie Najjaśniejszego Monarchy, króla pruskiego, miasto Kraków, czyli raczej magistrat tegoż miasta kapitulacyi punkta złoży Najjaśniejszemu królowi pruskiemu. Komendant już od kilku dni złożywszy szarżę, uskutecznia natychmiast rozpuszczenie kantonistów, chłopów, ile nie mając żadnego regularnego wojska, wszystkie sprzęty wojenne zostawuje w całości i oddaje Najjaśniejszemu Monarsze. O wolne odejście i wyjazd dla oficerów, przy tych kantonistach plasowanych doprasza się i spodziewa się po wielkomyślności Najjaśniejszego Monarchy, że tego odmówić nie będzie raczył. Miasto zupełnie bezbronne oczekuje wnijścia wojsk Najjaśniejszego Króla. *Ig. Wieniawski*, bywszy komendant, Kraków. D. w Krakowie d. 15 czerwca 1794 r.“

Z tym projektem kapitulacyi dwukrotnie wysyłał magistrat swych delegatów do obozu pruskiego, lecz ludność oburzona myślą poddania się zawracała do miasta tych posłanników z „obelgą i odgrażaniem“. Jednego z wysłańców magistratu zelżono nawet czynnie, podarto na nim suknie i pod wartą odesłano do ratusza.

Tymczasem uderzyła na zegarach miejskich godzina dziewiąta i kolumny pruskie podstąpiły pod okopy. Teraz już nastąpił ogólny popłoch i rozprzężenie. Ruchawka tłumnie rzucała swe piki i kosy, ludność z krzykiem i płaczem jęła się tłoczyć na podgórskim moście, zaś część milicyi i strzelców wraz z dwoma armatami w bród przeszła Wisłę i dostała się do Podgórza. Tu wszakże nie doznali rozbitki gościnnego przyjęcia. Pod pozorem rozbrojenia Austryacy obdzierali ich do naga... Część tylko żołdzierali ich do naga... Część tylko żołnierzy zdołała dotrzeć do Kościuszki, któremu oddała uratowaną amunicyę i sztandar.

Prusacy, mimo kapitulacyi Wieniawskiego i bliskości wojsk austryackich nie dowierzali widocznie Krakowianom, gdyż przed wejściem do miasta wysłali raz jeszcze trębacza do magistratu z wezwaniem do poddania się. Delegaci miejscy: Michał Wohlman, Ksawery Willant i Maciej Bajer trafili właśnie na układy Kalka z kapitanem pruskim, Pontanusem. Wśród strzałów padających od czasu do czasu z murów miejskich i okrzyków trwogi uciekających ułożono i spisano wreszcie akt kapitulacyi, złożony z dziewięciu punktów. W myśl takowego zamek, miasto i okopy dostawały się w ręce Prusaków, którzy oficerom regularnego wojska dozwalali swobodnie opuścić miasto, za poprzednią deklaracyą, iż przez następne półrocze nie będą walczyli przeciw Rosyi lub Prusom. Pospolitakom, którzy mieli natychmiast rozejść się do domów, groziła w razie ponownego schwytania z bronią w ręku kara śmierci przez powieszenie. Chorzy i ranni mieli być żywieni kosztem miasta, lecz wszelka broń, amunicya, sprzęty wojenne i kasy miały być wydane Prusakom, którzy z swej strony warowali magistratowi i obywatelstwu wolność osobistą oraz poszanowanie własności. W dodatkowym ustępie kapitulacyi wzywał komendant pruskiego korpusu, jenerał Elsner, szlachtę województwa krakowskiego, która schroniła się do Galicyi, do powrotu oraz przywracał władze miejskie z doby przedrewolucyjnej.

O prawidłowem ogłoszeniu kapitulacyi nie było i mowy wśród ogólnego zamięszania. Część mieszkańców powracała do domów, inni uciekali przed Prusakami, nieliczna wreszcie garstka mieszczan i milicyi pod wodzą buchaltera domu Laszkiewiczów, Manderlego, gorliwego patryoty, zamknęła się na Wawelu, nie chcąc słyszeć o poddaniu się. Prusacy zaczęli ostrzeliwać zamek, odpowiadał im Manderle i po półtoragodzinnej kanonadzie zaofiarował Elsner oblężonym wyjście z bronią z warowni. Otwarły się bramy zamkowe i ku niemałej konfuzyi Prusaków wyszła z nich garstka powstańcza wiodąc za sobą starą, żelazną armatkę...

O godzinie wpół do trzeciej po południu Prusacy byli panami miasta i

końcu prosił dr. Porsch ministra oświaty, aby rozporządzenie szkolne, które ma być wydane dla Wielkopolski, rozciągnął także na Szląsk i aby w gminach polskich posady nauczycieli otrzymywali ludzie, umiejący po polsku. Nie bez słuszności także nadmienił mowca, że prześladowanie języka polskiego jątrzy ludność i zaostrza nietylko narodowe, ale także społeczne przeciwieństwa, gdyż lud nabiera przekonania, że jest krzywdzony zarówno przez rząd, jak przez szlachtę i przez wyższe duchowieństwo.

Minister oświaty odpowiadał dość przedmiotowo na uwagi dr. Porscha i zapewniał, że do gmin polskich wysyłać będzie tylko takich nauczycieli, którzy oba języki dokładnie znają, i że popiera zawsze naukę śpiewu religijnego w języku polskim. Minister zauważył między innemi, że duchowny komisarz biskupa wrocławskiego zwiedzał w r. 1884 szkoły górnoszląskie i miał uznać, że wykład religii w języku niemieckim nie wpływa źle na religijne wychowanie młodzieży. Niestety, niektórzy księża katoliccy Szląska dowiedli jeszcze podczas ostatnich wyborów, że nie znają dokładnie potrzeb ludu, powierzonego ich duchowej pieczy.

W dalszym ciągu przemawiali jeszcze pp. Letocha, Herrman, Stanko, Szmula i Schalscha, wszyscy w obronie nauki języka polskiego, przeciwko której wystąpił jedynie konserwatysta Heydebraud, znany germanizator. Ten ostatni powtarzał znowu niedorzeczne legendy o „niesłychanym wzroście polonizmu w ostatnich czasach". Jego pompatyczne wywody nie wywarły jednakże głębszego wrażenia.

Cała dyskusya miała wprawdzie wyłącznie teorytyczny charakter, ale znaczenie jej jest głębsze. Pierwszy to raz posłowie z centrum wystąpili z taką jednomyślnością i otwartością w obronie praw języka polskiego. Ludzie. jak hr. Balestrem, dr. Porsch, Schalscha, których niemiecki patryotyzm nie może być podawany w wątpliwość, zgodnie oświadczyli, że lud szląski nie wskutek jakichś sztucznych agitacyj, ale przez naturalną świadomość swoich narodowych potrzeb domaga się przywrócenia nauki języka polskiego. Stwierdzili oni dalej, że teraźniejszy system szkolny nietylko nie sprzyja germanizacyi, ale ją powstrzymał, gdyż wywołał nieufność do szkoły i do władz szkolnych, że wreszcie germaniżacya przez szkołę obniża poziom moralny młodzieży, przytłumia jej religijne uczucia i tamuje jej umysłowy rozwój.

Nie spodziewamy się wprawdzie bezpośrednich następstw ze wszech miar ciekawej dyskusyi, być jednak może, że nie pozostanie ona bez wpływu na dalsze postanowienia ministra oświaty i przyniesie ludowi szląskiemu tak pożądaną i konieczną reformę szkolnictwa. Moralny jednak rezultat jest wielki; sejm bowiem i rząd musiał nabrać przekonania, że Polacy górnoszląscy są elementem, z którym trzeba się poważnie liczyć.

Z zagranicy.

Lwów d. 10. marca.

Jak w Rosyi car swoją absolutną wolą wbrew sprzeciwianiu się kół fabrycznych, tak w Niemczech Wilhelm II. wbrew oporowi kół rolniczych przeprowadza rosyjsko-niemiecki traktat handlowy.

W Rosyi już oddawna podnoszono, że rząd z najwyższą krzywdą rolnictwa, które przecie jest tam jedyną podwaliną społeczeństwa, czynił wszystko dla wskrzeszenia i podniesienia przemysłu fabrycznego; carska wola więc tym razem trafiała w samo sedno potrzeb państwowych, gdy naparła na zawarcie traktatu handlowego z Niemcami, który rolnictwu ułatwił zbyt jego płodów, a oraz nabywanie za tańsze pieniądze dobrych maszyn rolniczych, tudzież innych potrzeb. Traktat ten jednak uwzględnia przedewszystkiem interesa przemysłu i górnictwa niemieckiego a naraża rolnictwo, walczące już bez tego z nieszczególną jakością gleby, trudnością o robotnika i z konkurencyą amerykańską, które tylko na polu gorzelnictwa znacznych ulg doznawało.

Parlament francuski rozjedzie się 15. bm. na ferye wielkanocne, aby Rady jeneralne (departamentowe) miały czas na odbycie sesyi wiosennej. Rząd pragnął wnieść preliminarz budżetowy jeszcze przed feryami, ale słabość ministra skarbu Burdeau uczyniła to niemożebnem, zwłaszcza gdy druk przedłożeń budżetowych conajmniej 10 dni zajmie. Budżet przeto będzie posłom do domu posłany, i wybór komisyi dopiero po feryach nastąpi.

Ogłoszenie przez rząd „nowego ducha" tydzień temu w francuzkiej Izbie posłów wprawiło w rozjuszenie radykałów i socyalistów, którzy obecnie Francyą — jak i Węgrami — rządzą. Wołają oni ciągle, że rząd zawarł pakt z prawicą dla walki z nimi i zdradzenia republiki. Rozgłaszają w organach swoich rozmaite kłamstwa tendencyjne, jak np. że duchowieństwo pomaga anarchistom pieniądzmi — kłamstwo to sobie z Włoch zapożyczono — i na podstawie tych niedorzeczności wojują przeciw rządowi i Kościołowi, a nawet przez usta socyalisty Jauresa interpelacyę wnieśli. Rząd odpowiedział, że mu nic niewiadomo o popieraniu anarchistów przez księży i kapitalistów, poczem Izba uchwaliła odroczyć na miesiąc rozprawę nad tą interpelacyą.

Rząd, zapowiadając „nowego ducha" — analogicznego „z nowym kursem" niemieckim po usunięciu księcia Bismarka — wcale nie zapowiedział zniesienia ustaw antikościelnych, owszem przyrzekł je w zupełności zachować. Wszelako w wykonywaniu wiele uczyniłby można, gdyby ono było w ręku ministrów, a nie urzędników. Tak np. sądy francuskie stale orzekają, że podatek od przyjęcia nowego zakonnika do konwentu tylko raz ma być płacony, organy rządowe atoli raz po raz każą płacić ten podatek, rujnując konwenty.

Gdyby rząd seryo, energicznie myślał o przeprowadzeniu „nowego ducha", na razie bodaj w stosowaniu ustaw, usunąłby przedewszystkiem p. Dumay, dyrektora wydziału wyznań w ministerstwie wyznań i oświaty — Wedle *Figara*, pewien wysoki dostojnik kościoła (podobno kard. arcybiskup paryski) zapewniał, że mir między państwem a kościołem byłby już dawno faktem dokonanym, gdyby p. Dumaya nie było na owej posadzie. Co więcej nawet, już ostatni poprzednicy ministra Spullera zrozumieli potrzeby pozbycia się tego szefa wydziału wyznań i podsuwali mu bardzo ponętne oferty, byle się zrzekł posady, ale napróżno! „P. Dumay — powiada *Figaro* — ma już księżożerstwo we krwi; niepodobna go wyłapać na jakiej wierutnej nielegalności; oszańcował się konkordatem jak fortecą i stamtąd z lekkiej i ciężkiej artyleryi wali w duchowieństwo. Dopóki sprawy duchowne spoczywają w ręku p. Dumaya, wszelka dobra wola ministrów spełznie na niczem." A jednakowoż hasło „nowego ducha" należy w danym stanie rzeczy do tych, które się spełniają, czasami rychlej nawet niż się spodziewano.

Ustąpienie rumuńskiego ministra wojny, jenerała Lahovarego odnosi się do sprawy bardzo ważnej dla wewnętrznego skonsolidowania Rumunii. Przechodzącemi wszelką miarę, szalbierczemi napaściami przeciwników rozgoryczony podał się Lahovary do dymisyi, zwłaszcza dlatego, że opozycya zdołała tą taktyką wpłynąć na znaczną część oficerów. Ze względów ogólno-politycznych Lahovary pobłażał oficerom; obecnie więc organy antiopozycyjne żądają, aby następca Lahovarego z całym wystąpił rygorem wojskowym przeciw oficerom, którzy się opozycyi za narzędzie podawali. Na pozycyę gabinetu ustąpienie Lahovarego nie wywarło żadnego skutku; a jeżeli opozycya, zagrzana zwycięztwem nad Lahovarem, podwoi swoje usiłowania celem obalenia gabinetu, to niema żadnych prawie widoków powodzenia. Rygor wojskowy musi zwłaszcza u oficerów być przeprowadzony z całą energią, inaczej intrygi rosyjskie, któreby można upozorować nawet interesami Rumunii, znalazłyby z czasem dostęp do armii, i wszystkie rozległe fortyfikacye rumuńskie przeciw Rosyi, nie byłyby ostatecznie nic więcej warte od starego płotu.

KRONIKA.

Lwów dnia 10 marca.

Zapiski osobiste. Arcyksiążę Leopold Salwator powrócił do Lwowa.

Teodor Jeske-Choiński, znany powieściopisarz i krytyk warszawski wyjechał na kilka tygodni dla odpoczynku do Rzymu i Neapolu.

Mianowania. Inżynier marynarki Tadeusz Fiedler mianowany nadzwyczajnym profesorem mechaniki na politechnice lwowskiej.

Adjunkt sądu powiatowego Juliusz Donigiewicz mianowany sędzią powiatowym w Kocmaniu.

Namiestnik zamianował praktykanta konceptowego krakowskiej dyrekcyi policyi, Karola Kropczyńskiego, koncepistą policyi w etacie dyrekcyi policyi w Krakowie.

Sąd kraj. wyższy w Krakowie zamianował kancelistami sądów powiatowych: systemizowanego dyetaryusza tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie, przydzielonego sądowi obwodowemu w Złoczowie, Bolesława Gromadzkiego dla Kolbuszowej, zaś podoficera rachunkowego I. klasy 20 pułku piechoty w Krakowie, Ignacego Kubalę dla Milówki.

Przeniesienia. Namiestnik przeniósł inżyniera, Franciszka Michalskiego, z Niska do Krakowa.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł kancelistę sądu powiatowego w Milówce, Stanisława Majkę, na własną jego prośbę do Gorlic.

Nadanie prezenty. Namiestnictwo nadało opróżnione gr. kat. probostwo regiae coll. w Kałuszu, ks. Włodzimierzowi Petrusiewiczowi, gr. kat. wikaremu archikatedralnemu we Lwowie.

Wiadomości dyecezyalne. Archidyecezya lwowska obrz. łac.: Instytucyę kanoniczną na probostwo w Zimnowodzie otrzymał ks. Hubert Wegmann, prefekt w małem seminaryum. Jurysdykcyę do słuchania spowiedzi otrzymał ks. Józef Sochowicz, Zgrom. XX. Missyonarzy, przydzielony do parafii w Jezierzanach.

Dyecezya przemyska: Odznaczeni: usu R. et M. ks Leon Pastor, prob. w Radymnie i poseł do Rady państwa; expos. can. ks. Franciszek Wolski, prob. w Przysietnicy. Przeniesieni: ks. Wiktor Bar z Rychlic do Strzałkowic, ks. Antoni Sękowski ze Strzałkowic do Dynowa, ks. Michał Żukliński z Dynowa do Grębowa, ks. Ignacy Ziemba z Grębowa do Rychlic Zmarł 22. lutego ks. Józef Wojnar, prob. w Jasieniu, ur. 1840, wyśw. 1871. Administratorem osieroconej parafii zamianowany ks. Jakób Skowron, miejscowy kooperator. Konkurs na Jesień rozpisany do 15. kwietnia br.

Dyecezya tarnowska: Odznaczeni expos. can ks. Jakób Górka, profesor teologii i ks. Jakób Krogulski, proboszcz w Zdżarcu.

Doktorat. P. Joachim Krug, kandydat adwokacki, rodem z Jarosławia, otrzymał stopień doktora praw na uniwersytecie lwowskim.

Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Przemyślanach, z grupy gmin miejskich, rozpisany został na dzień 4. kwietnia br.

Z powodu śmierci śp. Atanazego Benoego postanowiło Koło polskie złożyć na trumnie jego wieniec i gremialnie wziąć udział w pogrzebie. Eksportacya zwłok we Wiedniu do kościoła Augustynów odbędzie się jutro, w niedzielę o godzinie 3 popołudniu. Z Wiednia będą zwłoki przewiezione do Niegowici, w Bocheńskiem, majątku rodzinnego zmarłego, gdzie zarazem uda się na pogrzeb deputacya Koła. Do członków rodziny zmarłego wysłało Koło polskie już wczoraj telegramy kondolencyjne.

Prezydent ministrów, ks. Windischgraetz, wystosował do Koła polskiego z powodu zgonu śp. Benoego w imieniu rządu pismo kondolencyjne. Wydział krajowy uchwalił dziś wysłanie pism kondolencyjnych i delegacyi na pogrzeb śp. Benoego.

Zmiana własności. Dobra Koniów Tawornia i część Koniowa w powiecie Staromiejskim między Chyrowem a Samborem położone, przeszły na własność p. Mieczysława z Topolnickich Kobakowej i p. Stanisławy z Topolnickich Lewickiej.

Najnowsze rozporządzenie policyi z datą 1. marca 1894 otrzymujemy dzisiaj, donoszące, że policya zakazuje chodzenia po ulicach, miejscach i lokalach publicznych: 1) osobom przebranym za św. Mikołaja z aniołem i dyabłem w dniach św. Mikołaja; 2) z kolendą i jasełkami w czasie świąt Bożego narodzenia, i wreszcie 3) osobom przebranym i kostyumowanym w czasie świąt Hamana.

Rozporządzenie ministerstwa handlu w sprawie ustawy przemysłowej. Ministerstwo handlu wystosowało do wiedeńskiej izby handlowej pismo, w którem odwołuje się na okoliczność, iż od czasu ogłoszenia rozporządzeń wykonawczych do noweli przemysłowej z 8. marca 1885, niejednokrotnie podnoszono życzenie rewizyi tych rozporządzeń, a zwłaszcza przepisów dotyczących spoczynku niedzielnego. Ministerstwo wzywa przeto izbę, aby, po porozumieniu się z związkami przemysłowymi, ze stowarzyszeniami przedsiębiorców przemysłowych i robotników, objawiła swoje zdanie co do modyfikacyi rozporządzeń z 27. maja 1885, a względnie poszczególnych tychże postanowień. Nie należy przytem brać pod uwagę przepisów co do spoczynku niedzielnego dla przemysłu handlowego, gdyż te były już przedmiotem sprawozdania izby. Natomiast ma izba wydać swą opinię co do pożądanych uzupełnień lub zmian rozporządzenia z 30. czerwca 1885, które zawiera spis rękodzieł przemysłowych. Dalej wylicza ministerstwo rzemiosła, które wniosły prośbę o zaliczenie ich do rękodzieł przemysłowych, a jako termin przedłożenia opinii oznacza dzień 1. października.

Zranienie. W bójce zranił Stanisław Żychliński, 20-letni uczeń cukierniczy, Jana Gbura w rękę nożem tak silnie, iż musiano odwieść go na stacyę ratunkową, gdzie mu udzielono pierwszej pomocy. Żychlińskiego za poręką p. Szpinetera pozostawiono na wolnej stopie.

Nowy przemysł. Niewiadomi sprawcy wyjmują od dłuższego czasu ze skrzynek pocztowych znajdujących się przy placu Maryackim i ul. Hetmańskiej listy i odrywają znaczki pocztowe, poczem uszkodzone listy wrzucają napowrót do skrzynek.

Złoty brelok przedstawiający koziorożca i opatrzony szmaragdem znaleziono przy ul. Sykstuskiej i deponowano go w dyrekcyi policyi.

Wodociągi lwowskie. Zaledwie uchwalono pożyczkę przez radę miasta Lwowa w kwocie 10 milionów zł. zaciągnąć się mającą, ukazała się ciekawa broszura pt. „O wodociągach dla miasta Lwowa" napisana przez p. Marcina Maślankę, inżyniera cywilnego. Broszurka ta, jakkolwiek krótka, gdyż obejmuje 10 stronic druku, jest nader zajmującą i widoczna, że autor zadał sobie bardzo wiele trudu i pracy obliczając koszta urządzenia wodociągów we Lwowie.

U wstępu zaznacza autor, iż ze wszystkich wód koło Lwowa płynących jedna Wereszyca w odległości stosunkowo najkrótszej ma dorzecze wybitne, które obejmując znaczne podziemne strumienie wody wgłębnej mogłoby dostatecznie zaopatrzyć nasze miasto w wodę czystą i zdrową. Za regułę uchodzi w inżynieryi wodnej, że okolice niżej położone dają obfitszą wodę, aniżeli wysoko położone. Ze względu, iż Lwów leży pewną swą częścią (Grodeckie, Łyczaków) na dziale wód, trzeba o ile możności od Lwowa jak najwięcej się oddalić, aby uzyskać wodę potrzebną do zaspokojenia wszelkich potrzeb mieszkańców. Jak wiadomo Lwów potrzebuje dla swych mieszkańców 150 litrów wody na 1 sekundę; w miarę zaś wzrostu ludności potrzeba jej będzie znacznie większą tak, iż po upływie 60 lat wzrośnie ludność lwowska przynajmniej do 213.000, a więc będzie potrzeba licząc po 100 litrów wody na głowę doprowadzać 247 litrów na 1 sekundę, do czego nadaje się najwięcej Wereszyca, która mając nader wielką obfitość wody jest w stanie zasilić nasze miasto nietylko obecnie przy mniejszej ludności, ale i w przyszłości przy wzroście jej do cyfry 213.000 mieszkańców.

Celem zasilenia Lwowa w dostateczną ilość wody proponuje autor założenie dwóch zbiorników na górze Wronowskich obok cytadeli i na Wysokim Zamku. Oba te zbiorniki mogłyby spełnić swe zadanie, gdyż leżąc na dwóch przeciwległych wzgórzach zaopatrzą wszystkie dzielnice miasta tak wysoko, jak i niżej położone, w dostateczną ilość wody. Według zdania autora powinny obydwa zbiorniki posiadać pojemność przynajmniej 13.000 metrów kubicznych tj. tyle ile dzienne zapotrzebowanie wyniesie w przybliżeniu. Z tej ilości przypadałoby na zbiornik na górze Wronowskich 8 000 m.³ a na Wysokim Zamku 5.000 m.³. Z obu zbiorników prowadziłyby rury wodociągowe, które nawet zaułki najodleglejsze zasilałyby w dostateczną ilość wody. Do pompowania wody z Wereszycy i przeprowadzania jej w najdalsze zakątki Lwowa radzi p. Maślanka zamiast dwóch maszyn parowych o sile po 170 koni użyć trzech po 85 koni. Zazwyczaj pracowałyby dwie maszyny a trzecia była w rezerwie.

Co do kosztów urządzenia wodociągów we Lwowie trzyma się autor zdania profesora politechniki w Darmstadzie, Linckego, który w trzecim tomie swego pomnikowego dzieła „Handbuch der Ingenieurwissenschaft" oblicza koszta zakładowe wodociągów miejskich (inwestycyjne) przy tanich założeniach 7 zł. 20 ct. do 9 zł. na jedną głowę, przy budowach średnio drogich 10 zł. 80 ct. do 14 zł. 40 ct. na jedną głowę a w wyjątkowych wypadkach 24 do 36 zł. Koszta zaś ruchu, do czego się wliczną: płaca urzędników i robotników, opalanie i oświetlanie, ogólne koszta biurowe i administracyjne, amortyzacya kapitału zakładowego i oprocentowanie, utworzenie funduszu rezerwowego itp. — koszta te wynoszą przy ruchu maszynowym wodociągów i wydatności od 3.500 do 15.000 m.³ dziennie 3 do 6 centów za jeden metr kubiczny (1.000 litrów) doprowadzony konsumentowi. Na podstawie tego oblicza p. Maślanka koszta urządzenia wodociągów w mieście naszem na okrągłą sumę 2,100.000 zł. a więc przewyższającą znacznie kwotę proponowaną i przyjętą przez radę m. Lwowa.

Wiec młodzieży odbędzie się jutro d. 11. bm. w sali Gwiazdy o godz. w pół do 11 rano.

Z „Gwiazdy". Na dochód pomnika Kilińskiego odbędzie się w niedzielę 11 bm. staraniem młodzieży rękodzielniczej Stow. „Gwiazda" uroczysty wieczór, poświęcony pamięci Jana Kilińskiego, szewca, pułkownika wojsk polskich z r. 1794, członka rządu nar. z czasów Kościuszkowskich.

Dla działu pracy kobiet na wystawie kraj. przyjęły w dalszym ciągu obowiązki delegowanych na Galicyę wschodnią panie: Piotrowa Łastawiecka, Magdalena Łodyńska, hr. Maryanowa Łosiowa, hr. Kazimierzowa Łubieńska, Helena Marmoroszowa, Karolina Madeyska, Helena Malicka, Zofia Marynowska, Kazimiera Matczyńska, Stefanowa Nanowska, Władysławowa Ochocka, Adamowa Olszewska, Helena Potocka, Romanowa Puzynina, Władysławowa Przybysławska, Włodzimierzowa Niezabitowska, hr. Wilma Reyowa, bar. Jakóbowa Romaszkanowa, Bolesławowa Rozwadowska, Zofia Rudnicka, Klementyna Rudnicka, Helena Rudnicka, Oktawowa Salowa, Karolina Sznekowa, Aniela Gniewoszowa, Stanisławowa Siemieńska, Zuzanna Skrzyńska, Bolesławowa Śmiałowska, Stanisławowa Stadnicka, Klementyna Stasiniewiczowa, Henryka Strawińska, Aleksandrowa Strzelecka, Wanda Strzelecka, Helena Szczepanowska, Joanna Szeptycka, Stanisławowa Żarnowska, Magdalena Thuliowa, Janowa Pawlikowska, Franciszka Potulicka, Adamowa Lubomirska, Anna Torosiewiczowa, Emilowa Torosiewiczowa, Adamowa Treterowa, Józefowa Trojanowa, Kinga Wasilewska, Karolina Wiszniewska, Władysławowa Wolańska, Franciszkowa Wolfarthowa, Florentyna Wolniewiczowa, Romanowa Wybranowska, Marya Wysocka, Bolesławowa Zardecka. Niektóre z delegatek zwracają już listy z wpływami na rzecz sekcyi; wysokością kwot odznaczają się listy pp.: hr. Andrzejowej Fredrowej, Stefanowej Krzysztofowiczowej, Stefanowej Irsayowej, Karolowej Sznellowej, Anieli Gniewoszowej, Henryki Strawińskiej, Anieli Hubickiej, Stanisławowej Pawlikowskiej i Adamowej Neff.

Trzęsienie ziemi. Piszą nam: D. 4. bm. o godz. 9 min. 20 rano, dało się czuć nader silne falowate trzęsienie ziemi w Dupliskach pow, zaleszczycki w kierunku z północy ku południowi, które trwało 80 sekund, tak dalece, iż podpisany znajdujący się we dworze z kilku innymi świadkami zauważał, iż cały dwór się trzęsie, meble się poruszały, rzeczy na szeregach, jak równie kasa wertheimowska i fotel na którym siedziałem. *K. Karszniewicz*, przeł. obsz. dworskiego.

Z Izby sądowej. Z Tarnopola piszą nam pod d. 9. bm.: Dziś przed południem przemawiali dalej prokurator i obrońcy. Mowa obrońcy Kosowskiej dr. Greka zrobiła na wszystkich dodatnie wrażenie. Po *resumé* przewodniczącego udali się przysięgli na naradę, poczem zwierzchnik ich p. Fedorowicz odczytał następujący werdykt: Na pytanie 1 dotyczące zbrodni kradzieży, popełnionej przez Antoniego Rudego odpowiedzieli przysięgli 12 głosami tak, z wykluczeniem słów „w towarzystwie" i 3 głosami z wykluczeniem słów „z zamkniętej kasy". Na pytanie 2 co do winy zbrodni kradzieży, popełnionej przez Teodora Rudego i na takież pytanie 3 co do Teodozyi Kosowskiej, odpowiedzieli przysięgli 12 głosami „nie"; 4 pytanie wypadkowe odpadło; 5 dodatkowe co do T. Rudego 1 gł. tak, 11 nie; 6 pytanie dodatkowe co do T. Rudego, czy ukrywał skradzione pieniądze 12 gł. tak; na 7 pytanie dodat. co do Teodozyi Kosowskiej czy ukrywała skradzione pieniądze 5 głosów tak, 7 nie.

Na podstawie tego werdyktu wydał trybunał o godz. 6 wieczorem wyrok, mocą którego Antoni Rudy skazany został na 6 lat ciężkiego więzienia obostrzonego co tygodnia postem, licząc od 9 czerwca 1893, Teodor Rudy skazany został na rok ciężkiego więzienia i post co miesiąc, a Kosowską uwolniono.

Gal. klub jazdy panów odbędzie dnia 18. bm. w Krakowie swe drugie walne zgromadzenie pod przewodnictwem Jana hr. Tarnowskiego.

Jubileusz Zalewskiego. Z Warszawy donoszą: Onegdaj wieczorem, w dolnej sali hotelu Europejskiego, liczne grono osób ze świata literackiego, dziennikarskiego, artystycznego, a przeważnie z pośród obywatelstwa tutejszego, obchodziło wieczerzą składkową dwudziestopięciolecie działalności pisarskiej znanego komedyopisarza, Kazimierza Zalewskiego. Za stołami zasiadło z górą 150 osób, a wprowadzony do sali jubilat powitany został grzmiącym i szczerym oklaskiem zebranych. Szereg przemówień rozpoczął Adam Pług, wręczając jubilatowi podarunek pamiątkowy, w postaci wieńca srebrnego ze złotem piórem, na atłasowej poduszce w pięknem szklanem *écui*. Z kolei zabierali głos jeszcze: Jan Maurycy Kamiński, prof. Struwe, Julian Wieniawski (Jordan), Edward Lubowski, J. K. Jasiński, mecenas Stanisław Zalewski, ojciec jubilata, Belesław Ładnowski, Wincenty Rapacki, który podnosił zasługi Zalewskiego dla naszej sceny, a nakoniec Mieczysław Frenkel, wypowiadając w języku średniowiecznym, pełnym dowcipnych zwrotów, pogląd swój na działalność jubilata, która była *fructuosa*. Odczytano też kilkanaście telegramów z życzeniami od teatrów i kolegów nieobecnych. Zebranie, przy ożywionej gawędzie, przeciągnęło się do godziny drugiej po północy.

Medycyna i moda. Medycyna ulega także modzie. Na porządku dziennym tej mody pojawia się coraz to nowy środek. Oto dowiadujemy się o najnowszym. Wynalazła go piękność amerykańska, miss Kate Field, a środkiem tym taniec, dawno używany przez piękności wschodu, taniec, który na wystawie paryskiej ściągał tłumy na ulicę du Caire, słowem *danse du ventre*. „Rozwój muskułów brzusznych — twierdzi miss Kate — stanowiłby odrodzenie fizyczne dla ofiar gorsetu". Ciekawa rzecz, czy środek ten znajdzie szerokie zastosowanie i czy rodziny, dbałe o zdrowie swych dzieci, wprowadzą do programu nauk godzinę ćwiczeń... tej części organizmu. Bądź co bądź, ta moda nie jest zupełnie pozbawioną słuszności. Gimnastyka muskułów brzusznych jest zbliżoną do gimnastyki szwedzkiej i pobudza trawienie. W tym samym celu pewien lekarz w Stanach Zjednoczonych zalecał kłaść się codzień na ziemi plecami i ciężką, ołowianą kulą ugniatać sobie żołądek. Stanowi to masaż kiszek, a nadto pobudza działanie muskułów żołądka, które ściskają się dla stawienia ciężarowi oporu. Trudno dziś orzekać: co jest skuteczniejsze *danse du ventre* czy też kule na pobudzenie funkcyi żołądka. Wykażą to dalsze studya i próby doświadczalne.

O kontraktach kijowskich piszą nam: Przebieg tegorocznych kontraktów nader słaby. Kupcy wymyślają na przybywających, że oni to raczej chcą coś zarobić na kontraktach, aniżeli dać zarobić handlującym. Interesów zbożowych zrobiono dotychczas bardzo mało, w sferze zaś interesów, których przedmiotem ziemia, również niezwykle mało ruchu, a czego nie bywało jeszcze, mnóstwo najlepszych majątków, wypuszczanych w dzierżawę, pozostaje dotąd niezakontraktowanych. W istocie nie dzierżawcy poszukują dzierżaw obecnie, ale dzierżawcy dzierżawców. Ze sprzedażą dóbr także nie łatwo idzie, a majątki, sprzedawane z wolnej ręki, potrzebujące zatem kapitału nie znajdują nabywców. Znamy jeden z najlepszych majątków, w obrębie kijowskiej gubernii położony, a należący do pewnego zadnieprzańskiego ziemianina, który, pomimo nie wysokiej stosunkowo ceny, dotychczas nabywcy nie znalazł.

Z Paryża piszą: Po za karnałem środopostnym zajmowały i roznamiętniły paryżan w ostatnich dniach występy panny Harding w operze komicznej. Początkująca ta śpiewaczka była do niedawna gwiazdą półświatową, wytrwałością jednak i pracą doprowadziła do tego, że Saint-Saëns sam powierzył jej główną rolę w operze swej „Fryne", w której debiutowała przed tygodniem. Śpiewała już piękna artystka dwukrotnie, a jeszcze publiczność nie słyszała jej głosu; za każdym razem, gdy pojawia się na scenie, powstaje hałas i odzywają się uporne świstania; z galeryi godzą w śpiewaczkę różne pociski i trwa to aż do skutku. Demonstracyami temi kieruje osobiście hrabina E., która, jak przebąkują, dzięki pannie Harding, straciła ufność w wierność małżonka i część swego posagu. Nie pomagają aresztowania. Komisarzowi policyi, p. Clément, który aresztował w czasach panamiady senatorów i deputowanych, a świeżo anarchistów, przyprowadzają teraz policyanci winowajców we frakach i z monoklami, którym próżno konfiskuje świstawki, poprawy obiecać nie chcą i z nowemi jawią się na następnem przedstawieniu, gotowi na skinienie zagniewanej hrabiny, grożącej, że hałasować będzie z wierną swą drużyną, póki dyrekcya teatru nie wydali aktorki, która do roli Fryny przygotowała się zbyt... wszechstronnie.

Burmistrz w spodnicy. Nowa Zelandya nietylko dopuszcza już kobiety do urn wyborczych, ale powierza im urzędy administracyjne. W ostatnich czasach pani Elżbieta Yates objęła urząd burmistrza w Onehunga. Jestto dotychczas jedyny burmistrz kobiecy pod panowaniem Wiktoryi. Pani Yates jest niewiastą niezwykle energiczną, to też opinia publiczna mniema, iż odda miastu Onehunga znaczne usługi.

P. Tadeusz Łopuszański autor drukującej się monografii pt. „Gal. Kasy oszczędności, ich rozwój i stan obecny", odzywa się za naszem pośrednictwem z prośbą do dyrekcyj wszystkich kas oszczędności Galicyi o najrychlejsze nadsyłanie mu sprawozdań i bilansów za r. 1893, aby możebnem było zużytkować je przy zestawieniach graficznych dla Wystawy krajowej. Adres: ulica Breyerowska l. 16, piętro II.

Ze stowarzyszeń.

Walne zgromadzenie członków oddziału czarnohorskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Kołomyi odbędzie się w niedzielę d. 18. bm. w sali rady powiatowej, w razie zaś braku kompletu w dniu 1. kwietnia br.

Towarz. szkoły lud. (Koło panów) w Stanisławowie odbędzie swe walne zgromadzenie d. 11. bm. o godz. 4 popoł. w sali Rady pow.

Sztuki piękne.

Repertoar teatralny. W teatrze hrj Skarbka dziś w sobotę po raz czwarty „O. dragoni!" krotochwila w 3 aktach z francuskiego Karola Bossu i Edmunda Delavigne'a. Tłumaczył M. Sachorowski. Rozpocznie „Pierwiosnki" obrazek sceniczny w 1 akcie Kordyana Ujejskiego. Jutro w niedzielę o godzinie w pół do 4tej popołudniu „Kiliński" obraz historyczny w 5 aktach Jana Załęgi. Wieczór o godzinie 7 „Halka" opera narodowa w 4 aktach, słowa W. Wolskiego, muzyka Stanisława Moniuszki. Występ pp. Aleksandra Myszugi i Gabryela Górskiego. W poniedziałek „Ubogie lwice" komedya w 5 aktach Emila Augiera i Edwarda Fossiera. Tłumaczył Władysław Sabowski.

* **Kazimierz Zalewski**, znakomity autor dramatyczny, który onegdaj obchodził 25 rocznicę swej działalności, wystąpił po raz pierwszy na widownię literacką w *Tygodniku literackim* w 1869 r. z wierszem pt.: „Kongres ptaków" (bajka). Dla teatru napisał Zalewski dotychczas następujące dzieła: „Bez posagu" (r. 1869) d. 7 marca, przedstawione w Warszawie 1 akt, „Wycieczka zagranicę" 1 akt, „Bez stanu" 1 akt, wierszem naśladowane, „Z postępem" 5 aktów wierszem (r. 1874), „Przed ślubem" 5 aktów, „Marco Foscarini", dramat, 5 aktów, 10 obrazów, „Złe ziarno", 3 akty, „Artykuł 264" 5 aktów, „Spudłowali" 1 akt. „Dama treflowa" 4 akty, „Pani podkomorzyna" 4 akty, „Lis w kurniku" 5 aktów, „Friebe" 5 aktów, „Nasi zięciowie" 5 aktów, „Małżeństwo Apfel" 4 akty, „Oj mężczyzni, mężczyzni", „Królowa Opinia" prolog, 1 akt, „Synowie bogów" 8 obrazów (5 drukowanych), „Prawa serca" 4 akty (1893), „Jak myślicie" 4 akty (6 obrazów), „Rodzina", dramat do spółki z J. I. Kraszewskim.

* **Podręcznik dla płacących podatki** i należytości rządowe ułożył Józef Kwaśniewski, adjunkt urzędu podatkowego a wydała księgarnia Zwolińskiego w Krakowie. Jest to wcale umiejętnie ułożony podręcznik, a cena jego więcej niż przystępna, bo tylko 32 ct. z przesyłką pocztową.

* **Gal. Towarzystwo muzyczne** wre życiem i rozwija się nieustannie. Dowodem tego wczorajszy koncert o nader urozmaiconym i doborowym programie, dowodem sympatya publiczności, jaką cieszą się produkcye Towarzystwa, dowodem wreszcie liczne oklaski, jakimi darzono wykonawców po każdym prawie numerze programu. Z utworów wykonanych na wczorajszym koncercie najbardziej podobały się: D mol Toccata Bacha, doskonale odegrana na organach przez pannę Zellingerównę, „Der Heidenknabe" ballada Hebla w przekładzie Stan. Rossowskiego, oddeklamowana bardzo pięknie przez p. Wysockiego przy akompaniamencie p. Wszelaczyńskiego i wspaniały septet Saint-Saensa. w którym wyszczególnił się świetną grą na fortepianie pan Liszniewski. Na wyszczególnienie zasługują również chóry Towarzystwa za udatne wykonanie „Legendy" Czajkowskiego, „Serenady" Orlanda Tassa i ślicznego chóru z „Medyceuszów" Leoncavalla.

* **Wieczorek muzyczno-deklamacyjny** z współudziałem pp. Siemaszki, art. dram. i Liszniewskiego urządza dziś w sobotę 10. b. m. Towarzystwo śpiewackie „Echo" w kasynie miejskim. Początek o godz. 7½ wieczór.

Gimnastyczno-wokalny wieczorek odbędzie się jutro w niedzielę w „Sokole" o godz. 6. poczem odbędzie się wieczornica.

---

zamku. Mianowany komendantem miasta jenerał Rüts postępował dość oględnie wobec Krakowian. W magistracie wobec odmowy bawiącego u wód Lichockiego, rządził Maciej Bajer, wybrany burmistrzem, zaś cywilną najwyższą władzę piastował Antoni Hoym, tajny radca wojenny jako królewski komisarz. Prusacy nie wiedząc jeszcze, czy Kraków przypadnie im w udziale, pozostawili orły polskie, dawne sądy i jurysdykcyę magistratualną. Wybierali jednak podatki, zajmowali lepsze mieszkania na kwatery, kazali oświetlać ulice i schody, co poczciwym Krakowianom zdało się w owe czasy niepotrzebnym wymysłem. Mimo osłony murów i wałów, nie czuli się wszakże Prusacy bezpiecznymi w podwawelskim grodzie. Dowodem tego następujące zdarzenie. W dniu dziewiątego września pojawił się na ulicach miasta wierszyk, ułożony przez jakiegoś dowcipnisia:

Zwei Kaiser und ein König,
Sind für Kościuszko zu wenig.
(Cesarz, Moskwa i król pruski,
Jest to mało dla Kościuszki).

Zaraz też ściągnięto wojsko na zamek i w obawie przed niespodzianym napadem kazano z wieczora oświetlić wszystkie okna w mieszkaniach. W mieście i po przedmieściach krążyły przez noc całą liczne patrole. Przez cztery również miesiące z rozkazu komendanta pruskiego garnizonu, milczały dzwony krakowskie, które ozwały się dopiero w dniu szesnastego października głosząc ludności przeciągłym jękiem klęskę maciejowicką. Posępny odgłos dzwonów mięszał się z hukiem salw działowych, jakiemi Prusacy święcili tryumf wojsk arycy...

Wieniawski, którego w pierwszej chwili w Podgórzu straże austryackie strzedz musiały w domu zajezdnym przed zemstą doraźną oburzonych patryotów, został wraz z Kalkiem zapozwany przed sąd wojenny i w zaoczności skazany na śmierć. Wyrok wykonano *in effigie*. Naczelnik zawiadomiony o poddaniu Krakowa, wydał w Przybyszowie, w dniu 24. kwietnia, odezwę, w której czytano: „Kraków stał się łupem zdrady. Ponieśliśmy stratę, lecz nie taką, jaką nam l

Ostatnie wiadomości.

Z Rzymu donoszą: Projekt rządowy względem nadania rządowi praw nadzwyczajnych, przyjdzie w plenum Izby posłów pod obrady jeszcze przed feryami wielkanocnemi. W kołach parlamentarnych utrzymują, iż rząd jest zdecydowanym rozwiązać Izbę i rozpisać nowe wybory, jeśli parlament odmówi żądanych pełnomocnictw, lub odrzuci projekty finansowe ministra Sonnino. Lecz dzisiaj po onegdajszym zamachu dynamitowym w Rzymie, nie ulega chyba żadnej wątpliwości, że Izba uchwali dla rządu owe pełnomocnictwa.

Watykański korespondent *Polit. Cor.* donosi: Oświadczenia o stanowisku rządu francuskiego wobec swobody wyznań religijnych, złożone w Izbie paryskiej przez Périera i Spullera z powodu interpelacyi Cochina, wywołały w Watykanie jak najżywsze zadowolenie. W oświadczeniach tych widzi Papież dowód, że rząd francuski zaczyna się kierować duchem umiarkowania wobec katolików i duchowieństwa i że przyłączenie się konserwatystów do Rzeczypospolitej zaczyna wydawać owoce. Leon XIII. we wszystkich rozmowach, jakie w ostatnich czasach miał z francuskimi biskupami, w najformalniejszy sposób zamanifestował postanowienie wytrwania na obecnem swojem stanowisku wobec Rzeczypospolitej i wyraził przekonanie, iż historya przyzna mu słuszność.

Z Petersburga donoszą: Marszałek szlachty powiatu kereńskiego, Łotwinow, mianowany został gubernatorem ufimskim, zaś wicegubernator kijowski, Baumgarten, gubernatorem podolskim.

Rada państwa.

(Telegramy *Gaz. Nar.*)

Wiedeń 10. marca. *Neue fr. Presse* zwraca się w dzisiejszym artykule wstępnym przeciw projektowi reformy wyborczej hr. Hohenwartha, powiadając, że zaczerpnął on pomysłu do niego z broszury Schaeffla. W końcu artykułu apelnje *Neue fr. Presse* do nowego ministerstwa, wzywając je, aby obecnie, gdy się znajduje w pełni sił swoich, bezzwłocznie wprowadziło reformę wyborczą, nie wdając się w niebezpieczne eksperymenty.

Wiedeń d. 10 marca. *Deutsche Ztg.* krytykuje rządowy projekt reformy wyborczej i zowie go utworem wymędrkowanem. Słusznie zresztą powiada, że rząd byłby daleko lepiej uczynił, gdyby w nowej kuryi zamiast łataniny praw wyborczych, postawił za zasadę cenzus, oparty na pewnem wykształceniu ze szkół ludowych, gdyż pewien stopień wykształcenia jest zawsze najnaturalniejszą premisą do wykonywania praw politycznych.

Vaterland powiada o rządowym projekcie reformy wyborczej, że zasadnicza myśl elaboratu ministeryalnego jest błędną tak ze stanowiska ustroju publicznego jak i ze stanowiska sprawiedliwości.

Wiedeń 10. marca. Wczorajsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godzinie 11. Do prezydyum Izby poselskiej wpłynęły: uchwalona już przez Izbę panów ustawa o autorskiej własności, prowizoryum budżetowe za kwiecień i maj, sprawozdanie stałej komisyi dla ustawy karnej o projekcie rządowym, dotyczącym zmiany przepisów procedury karnej i pismo ministra handlu, w którem zmieniono niektóre pozycye rozdziału budżetowego „koleje państwowe".

P. Tausche wniósł interpelacyę w sprawie opłat przewozowych przy wysyłaniu soli dla bydła, jak również w sprawie obniżenia innych opłat przy transportach.

P. Prade wnosi interpelacyę dlaczego bezzwłocznie nie zawiadamiają redakcye przy konfiskowaniu dzienników za jakie mianowicie artykuły uległo pismo konfiskacie.

P. Bianchini wnosi interpelacyę w sprawie rokowań z Francyą co do redukcyi cła od przywozu win francuskich.

Po krótkiej rozprawie uchwaliła Izba, na wniosek Lupula w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o prowizorycznem uregulowaniu stosunków handlowych z Rosyą. W ciągu obrad oświadczył p. Morsey, że stronnictwo jego głosować będzie tylko pod tym warunkiem za traktatami handlowemi, jeżeli nie będzie zawartą konwencya weterynarska z Rumunią i Rosyą.

Z kolei nastąpiła dyskusya nad projektem ustawy o handlu na raty. Przeciw przedłożeniu przemawiali Stöhr i Neuber, upatrując w niem krępowanie swobodnego handlu — zaś Roser, min. Schönborn i Pattaj zalecali przyjęcie projektu. Uchwalono przystąpić do dyskusyi szczegółowej nad tą ustawą.

W końcu posiedzenia p. Kaiser urgował weryfikacyę wyboru Blocha, p. Kaftan interpelował w sprawie rozwiązania czesko-żydowskiego stowarzyszenia „Jednota czesko-żidovska" a p. Foregger wniósł zapytanie do ministra oświaty czy zamierza jak najrychlej za pomocą komisyi, złożonej z osób nieinteresowanych, zbadać stosunki gimnazyum w Cillei.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek.

Wiedeń d. 10. marca. W komisyi budżetowej obradowano wczoraj dalej nad etatem ministerstwa oświaty, przyczem p. Piętak wykazywał potrzebę założenia szkoły handlowej we Lwowie, powołując się na petycyę lwowskiej Rady miejskiej.

P. Rutowski omawiał szkolnictwo przemysłowe w Galicyi, żądając większego uposażenia dla istniejących już szkół, pomnożenia zasiłków na wykształcenie nauczycieli fachowych i założenia we Lwowie akademii handlowej.

TELEGRAMY.

Wiedeń d. 10. marca. Z Mentony donoszą: Książę Walii złożył wczoraj wizytę cesarstwu austryackim. Cesarz zabawi tu do 17. bm. i wróci ztąd wprost do Wiednia.

Budapeszt d. 10. marca. Z Turynu nadszedł tu od posła Lukacsa telegram, że Koszut wprawdzie wstaje z łóżka, jest jednak tak wycieńczony, że sam błaga śmierci. Bezpośrednie niebezpieczeństwo nie zagraża na razie.

Petersburg d. 10. marca. Bal u ambasadora niemieckiego, jen. Werdera udał się świetnie. Przed godz. 11. przybyli carstwo z carewiczem następcą. Car tańczył piewszego kadryla z ambasadorową austryacką, która sprawowała urząd gospodyni domu, carowa z jen. Werderem. Car bardzo łaskawie rozmawiał z jen. Werderem, i będąc jeszcze rekonwalescentem, o godz. 1. odjechał. Carowa zabawiła do końca balu, tj. prawie do rana. Przy stole carstwa siedzieli ambasadorowie niemiecki i austryacki.

Berlin dnia 10. marca. *Voss. Ztg.* donosi z Petersburga: Dalszym objawem zachwiania stanowiska br. Mohrenheima (ambasadora rosyjskiego w Paryżu) jest fakt, że nie udały się jego starania, aby przeszkodzić udaniu się carstwa na bal ambasadora niemieckiego. Mohrenheim, licząc na to, że u carowej jest w łaskach, udał się w tej sprawie do niej, ale carowa odpowiedziała, iż się cieszy z postanowienia cara. Także i przy innych okazyach doznał Mohrenheim złego przyjęcia z powodu różnych zajść w Paryżu.

Paryż d. 10. marca. Wczoraj aresztowano tu 9 anarchistów, między tymi Włocha Maglia.

Wedle doniesień petersburskich, car na balu maskowym u ks. Szeremetiewa odszczególniał obu Bonapartów (Ludwika, pułkownika rosyjskiego, i Wiktora, pretendenta do tronu). Wiele tu mówią o projekcie ożenienia się ks. Ludwika Bopartego, ale nie z jaką wielką księżną, tylko z jaką księżniczką.

Rzym d. 10. marca. Izba posłów zezwoliła na ściganie sądowe posła de Felice.

Wszystkich uwięzionych po zamachu wypuszczono z więzienia. Ze zranionych, jeden już umarł, dwóch jest prawie bez nadziei a dwom amputowano nogi.

Z Messyny donoszą: Z góry Monte Patti usunęły się ogromne masy skał i zupełnie zasypały wieś Razzano.

Berlin d. 10. marca. Cesarstwo mają pojutrze z dziećmi wyjechać do Abbazyi.

Belgrad dnia 10. marca. Niesłychaną sensacyę sprawił artykuł *Małych Nowin*, uderzający z całą namiętnością na Rosyę, a nadzwyczaj przychylny dla Austryi.

Dział ekonomiczny.

— **Towarzystwo weterynarskie** odbędzie walne zgromadzenie 11. bm. o godz. 10. rano w szkole weterynaryi.

— **Niewypłacalność.** Wiedeński „Creditorenverein" ogłasza niewypłacalność Konstantego Müldnera w Krakowie.

Wiadomości giełdowe.

Lwów dnia 10. marca (Z Izby handlowej

Akcye za sztukę: Kolej gal. Karola Ludwika 200 zł. m. k. 216·00 do 219·00. Kolej Lwow.-Czern. Jassko po 200 zł. w. a. 271·50 do 274·50 Rente hipotecznego po 200 zł. w. a. 380 — do 390 Banku kredyt. galic. po 200 zł. w. a. —.— do 215.—

Listy zastawne za 100 zł.: Banku hipot. za 5% losow. w 40 lat. 101·00 do 101·70, 5% z 10% prem. 109·80 do 110.50 4½% los. w 50 lat. 100·— do 100.70. Banku krajowego 4½% los. w 51 la. 100·50 do 101.20. Banku krajowego 4% los. w 57 lat 97·30 do 98·—. Towarz. kredyt. gal. ziemsk 4% (I. emisya) 98.30 do 99·00, 4% los. w 1½ lat. 98·20 do 98·90 4% los. w 56 latach 98·20 do 98·90. 4½% los. w 52 lat. —·— do —·—.

Obligi za 100 zł.: Galic funduszu propina cyjnego 4% 97·30 do 98·00. Bukow. funduszu propinacyjnego 5% 102·30 do 103·00. Kom. banku krajowego 5% w. a. II. em. 102·30 do 103·— Pożyczka krajowa 6% w. a 105·00 do —.—, 4½% 100·00 do 100·70, 4% z roku 1891 96·40 do 97·10 4% po 200 koron = 100 zł. w. a. z roku 1893 96·40 do 97·10.

Losy: Losy miasta Krakowa 24·50 do 26·— Losy miasta Stanisławowa —·— do —·—

Monety. Dukat cesarski 5·84 do 5·94 Napoleondor 9·85 do 9·95 Półimperyał 10·10 do 00·00. Rubel rosyjski srebrny 1.32.00 do 1.35·00 Rubel rosyjski papierowy 1.33·50 do 1·35·00. 100 marek niemieckich 60·80 do 61·80.

Wiedeń d. 10 marca. (*telegrafowane.*)

Renty: wspólna papierowa 98·32, srebrna 98·20, austr. koronowa 97·80, złota 119·95. wg koron. 95·25 złota 118·20.

Akcye przedsiębiorstw transportowych: Kolei Czerniowieckiej 272·75. Północnej 2955.— Państwowej 331·75, Północno-zachod 244·50, Węg. półn.-wschod. 203·25, Południowej (Lombardy) 110·62, arc. Albrechta (za 200) 95·75, Bukowińskich kolei lokalnych (za 200) 188·00 Kołomyjskich (za 200) —·—

Akcye banków: austr. węgiersk. na 600 z. 1025·—, anglo-austr. 155·50, Länderbanku 254·00 Unionbanku 268·50, bukow. Zakład kredyt. ziem za 200 zł. 175·— czesk. Banku eskont. za 200 zł 670, galic. Banku hypot. za 200 zł. 380, galic banku dla handlu i przemysłu za 200 ——. chorw.-słow. Banku kraj. hypot. 117·50 Żiwnostenska banka 134·00. Kredyty austr. 367.62 Kredyty węg. 440.50.

Pożyczki publiczne: Gal. propinacyjne 97·00 bukow. propin. 102·50. gal. kraj. z r. 1893 96·75

Listy zastawne 5 pr. Gal. Banku hypot. 109·75, Gal. Zakł. kred. ziem. w Krakowie 102.00 Gal. Tow. kred. ziem. 98·25, 4½ pr. Banku krajowego 100·50, bukow. Zakład. kred. ziem. 101·50 5 prc. bukow. kasy oszczędn. 100·—.

Losy: austr Czerw. krzyża 18·75, węg Czerw krzyża 13·00, Bazylika 0·00, Krakowskie 25·50, Stanisławowskie 00·00. Tureckie 64·60.

Waluty: Ruble papier 134·25, 20-markówki 12·20, 20-frankówki 9·90. sovereigns 12·44, tureckie liry złote 11·14 100 markówki 61·00 włoskie 10·— lirówki 43·25

Z rynków towarowych.

Lwów 10. marca. Bank roln. notuje za 100 kilogr. loco Lwów: Pszenica gotowa 6.— do 7·50 nowa 0·— do 0·—, Żyto gotowe 5·— do 5·75 nowe 0 — do 0·— Owies obroczny 5·75 do 6·30, nowy 0·— do 0·—, Jęczmień 5.— do 5·75 nowy 0·— do 0·—, Rzepak 11·— do 11·50, Groch 5·50 do 11·—, nowy 0·— do 0·—, Wyka 7·— do 8·50, Lnianka 7·— do 8·—, Bobik 5·50 do 5.90 nowy 0·— do 0·—, Hreczka 6·50 do 7·—, Kukurudza nowa 0.— do 0·—, stara 0.— do 0·—, Chmiel za 56 kg. 0·— do 0·—. Koniczyna czerwona 65·— do 80·—, koniczyna biała 70·— do 85·—, koniczyna szwedzka 65·— do 85·—, Anyż 24·— do 26·—, Siemię konopne 8·25 do 8·75, Tymotka 30·— do 35·—.

Spirytus za 10.000 lt. pret. złr. gotowy —·— do —·— loco stacye kolei na termin zł. 15·25 do 15·50.

Tendencya zniżkowa trwa dalej jedynie wyka i nasiona poszukiwane, ceny kukurudzy w skutek silniejszego popytu ciągle się podnoszą, usposobienie zaś co do spirytusu słabsze.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu

Kraków 10. marca.

Dość znaczne dowozy zboża nietylko, że wystarczają, ale przewyższają nawet potrzeby miejscowej konsumcyi, a że przy teraźniejszym stosunku cen, zboże krajowe nie wychodzi nigdzie, więc oczywiście obroty są małe, a usiłowania ze strony właścicieli zboża, ażeby przecież jakieś koncesye od kupujących uzyskać były dotychczas daremne i rezultat ich ogranicza się do tego, że przynajmniej dalszego spadku cen nie dopuszcza.

Notowano pszenicę białą 7·50 do 8·10 złr. czerwoną 7·40 do 8·— złr., żółtą 7·35 do 7·90 żyto 6·30 do 6·60 złr. jęczmień browarny 6·25 do 6·75 złr., na kaszę 5·20 do 5·65 złr. owies 6·30 do 6·90 złr. rzepak 12·25 do 13·— złr. wyka 7·— do 8·—, zł., koniczyna czerwona 65 do 80 zł., biała 65 do 80. zł. wszystko za 100 kilogramów.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Wiedeń 10. marca. Ruch nie ożywił się wcale a tendencya znacznie osłabła

Sprzedawano: pszenicę na wiosnę po zł. 7·42. na jesień 7·67, 7·64, żyto na wiosnę 6·05, na jesień 6·53, 6·50, owies na wiosnę po 6·89, pszenicę na maj-czerwiec notowano po zł. 7·46 do 7·47, żyto na maj-czerwiec 6·19 do 6·20, kukurudzę na maj-czerwiec 5·25 do 5·26, rzepak na sierpień-wrzesień 12·50 do 12·60.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 10. marca.

Hotel Żorża. B. Prnszyński z Wołynia, L. Horodyski z Tłusteńkiego, M. Siemiginiewski z Torskiego, St. Barcewicz z Warszawy, A. Kunz z Sopowa, H. br. Christiani z Wolicy, St. Geppert z Czortkowa. R. Thyll z Wiednia.

Stan powietrza. Wczoraj popołudniu i w nocy było pochmurno, dziś pogoda.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o 12tej godzinie w południe 761 mm.

Prognoza na dobę dnia 11. marca br. (od północy do północy). Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, o średniej prędkości 6 m/sek.

Średnia temperatura doby pozostanie około +4°C, niebo będzie przew. zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80%.

Opad deszcz nieznaczny, zresztą pogoda.

Jutro d. 12. marca: św. Grzegorza.— św. Wasyłya.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę redakcya nie odpowiada)

Specyalista chorób gardła nosa i płuc
Dr. Kazimierz TRZCIENIECKI
Kopernika nr. 14, II. piętro
po 5-letnich studyach specyalnych na klinice prof. Schrötlera w Wiedniu, ordynuje od godz. 11—12 przedpołudniem i od 3—5 popołudniu Dla ubogich bezpłatnie.

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych 905
Dr. Kazimierz Podlewski
b. lekarz pr. na klinice prof Fourniera w Paryżu i Lassara w Berlinie
ordynuje od 11—12 i od 3—5
ul. Chorążczyzny 16.

Dr. ANTONI ROICKI
(A. BERGER)
od lat przeszło 20 specyalista chorób wenerycznych i skórnych
mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5
prawie naprzeciw gmachu Sokoła.
ordynuje od godziny 10—11 z rana i od 3—5 pop.
Na żądanie: 907
PORADNIK poczta zł 1·50.

847 Okulista
Dr. Adam Szulisławski
b. asystent kliniki ocznej radcy dr. B. Wicherkiewicza w Poznaniu, b. demonstrator kliniki prof. Fuchsa w Wiedniu, mieszka obecnie:
ul. Hetmańska l. 10 II. piętro
ord. od 12—1: 3 4.

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Stanisław Sochanik
były lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale prof. Langa we Wiedniu
mieszka plac Bernardyński l. 15 I. piętro.
Ordynuje od 11—12 i od 3—5.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie Magazynu Printemps w Paryżu.

Wincenty Kuczabiński
Lwów,
ulica Karola Ludwika 3
poleca 5383
RAMY
Listwy na ramy,
Albumy,
Księgi handlowe,
Księgi do kopiowania,
Książki do nabożeństwa,
Obrazy i obrazki,
Koronki, Różańce, Medaliki
Krzyżyki etc.
po bardzo niskich cenach.
Panom kupcom na prowincyi stosowny rabat.
Cenniki gratis i franco.

Posiadacze losów
którzyby takowe sprzedać chcieli, otrzymają zupełną wartość według kursu, i losy te mogą w małych miesięcznych ratach odkupić. Tudzież losy zastawione na prowincyi za nadesłaniem pokwitowania zostaną wykupione i resztująca należytość wypłaconą. Wszelkie gatunki losów w małych miesięcznych ratach sprzedaje
Bank- und Wechslergeschäft
A. Gutfeld
Wien, 1., Wipplingerstrasse 27.

Droguerya
Alojzego Hübnera
Lwow, Rynek l. 38
poleca 4895
Mączkę dziecinną Nestla,
CACAO
Van Houtena i innych fabryk,
Tran ryb MOLLA we flaszkach,
Tran rybi na wagę,
Proszek dla dzieci, Mączkę kartoflaną,
Puder ryżowy etc.

Agentów poszukuje się w celu sprzedaży prawnie dozwolonych losów na raty, za wysoką prowizyą a nawet stałą płacą. Zgłoszenia wnieść należy: Hauptstädtische Wechselstuben-Gesellschaft Adler & Co., Budapest. Założone 1874.

WĘGIERSKIE
Wina górskie
z Villany. Podpisany zarząd piwnic rozsyła wprost do konsumentów swoje kilkuletnie wina w beczkach od 50 litrów. Lepsze gatunki od 30 litrów z pełną gwarancyą za prawdziwość. Stare wina białe różnych roczników 24 do 30 złr.; Białe wina deserowe 35 do 40 złr.; Rieslinger i Muskateller 50 do 60 złr. Wina czerwone dobre, stare 24 do 30 złr. Cabinet czerwone 35 do 40 złr.; przednie najlepszego zbioru 50 do 60 złr.; tegoroczne białe i wina Schiller 24 do 30 złr. za hektoliter. Tak samo najlepsze Ausbruch, Wódka z pestek winnych, Śliwowica, Koniak wedle osobnego cennika. Próby za przesłaniem 20 ct. w markach pocztowych. Zamówienia przesyłać do: Váradischen Kellereien u. Realitäten-Besitzung in Villány, Ung.

CUKIERNIA
J. WIERZBICKIEGO
we Lwowie, Akademicka 5
poleca na święta Wielkiejnocy: Torty, Mazurki najnowszej jakości, Baby podolskie, Placki z sera i z maku. Przekładańce. Wielki wybór Baranków i pisanek, oraz cukrów zastosowanych do świąt Wielkanocnych. — Zamówienia z prowincyi załatwia z największą starannością, ręcząc za dobre opakowanie. 5367

Piegi
plamy wątrobiane i inne nieczystości cery nikną w 7 dniach bezpowrotnie po użyciu Dr. Christoff'a znakomitego nieszkodliwego Ambraoréme. Prawdziwy tylko w zielonych zapieczętowanych oryginalnych słoikach po 80 ct. Główny skład dla Lwowa w aptece pod „Srebrnym Orłem" Zygmunta Ruckera; w Krakowie w aptece E. Hellera i W. Redyka. 5369

Sery i kwargle
dostawiam do każdej austro-węg. stacyi pocztowej franco za pobraniem pocztowem: Romandour 5-kilowe paczki, 17 dużych cegiełek w staniole pakowane 3 złr. 90 ct. Fromage de Brie 5-kilowa paczka, 2 kosze 3 złr. 20 ct. Ser do piwa (suchy) 5 kilo, 36 sztuk 3 złr. 66 ct. Kwargle czeskie 5-kilowa paczka 2 złr. 5361
Pierwsza kolinska fabryka serów
Rudolf Kobler, Kolin (Czechy).

Peking Słowiki 5373
znakomite śpiewaki, sztuka 7 mrk., para do chowu m. 8·50, czerwone Kardynały ff śpiewak szt. 10 m., wielki Kardynał z czerwonym szubem ff śpiewak szt. 6 m., amerykańskie zięby ładnie śpiewające P 4 i 5 mrk. Kanarki z Harcu hohl. i Klingelvoller wyborne śpiewaki, także przy świetle śpiewające sztuka 6, 8, 10, 12, 15 m. Samiec do rozpłodu szt. 1 m. i 1·50. Papugi karłowate 6 i 10 m, gadające zielone papugi szt. 30, 36, 40, 50 mrk., popielate papugi w krótkim czasie uczące się gadać, ładne silne ptaki szt. 18, 20, 25 mrk. Przesyłka za zaliczką, ręczy, że żywe przybędą.
L. Förster, handel zoologiczny, Chemnitz.

Na święta
Taniej niż wszędzie!
Ciasta wszelkiego rodzaju (baby, placki, mazurki), masło, ser i jaja, szynki, kiełbasy i inne wędliny, kapłony, indyki i prosięta, miód i jabłka, nowalie jak: rzodkiewkę, sałatę itp. dostarcza na zamówienia
„SYGNIÓWKA"
mleczarnia i bazar produktów wiejskich
ulica Kopernika l. 4. 5365

KASY stare i nowe sprzedaje 4628 najtaniej
EMIL WEINER
Wien I., Salzthorgasse 4

Własnego wyrobu
MATERACE
wiosenne
po złr. 14, 15, 18, 20, 24 do 32
poleca 5093
JÓZEF SCHUSTER
Lwów, Kopernika 7.

Agenci
za wysoką prowizyą zostaną umieszczeni i podług obrotu stale przyjęci w największej austryackiej fabryce żaluzyj 5289
Emila Goldschmied
Prag-Weinberge
Kronenstrasse Nr. 6.
Największa fabryka żaluzyj w Austro-Węgrzech.
Uwieńczona 20 złotemi, srebrnemi medalami.

Jan Ad. Klein w Opawie
Fabryka wódek i rumu, dom eksportowy herbaty rosyjskiej.
Oferuje kwiat tatrzański, „Likier ziołowy" 1-litrowa flaszka złr. 1·40, ½ 80 ct., ¼ 45 ct. Cognac Marke Societe Girondine za butelkę *2·—, **2·50 i ***3·50 do nabycia we wszystkich większych handlach.
Jamaica Rum ze litrę 2·—, 2·50, 3·50.
Herbatę Popowa za 1 klg. Nr. 1 4·—, Nr. 5·50, Nr. 3 6·50, Nr. 4 8·50, Nr. 5 10·50.
Cenniki na żądanie franco i gratis. Koresponduje się w języku polskim.

Kapy na łóżka i stoły,
Dywany, Chodniki,
Portyery, Firanki,
Materye meblowe
w wielkim wyborze poleca najtaniej
MAGAZYN
J. Drexlera i Synów
Lwów, pl. Kapitulny 2.
Cenniki i próbki na żądanie.

Nie
DLA ANARCHISTÓW
lecz dla osób czyniących zamachy na dobre i tanie śniadanka polecam
BOMBY
znakomitego „pilznera", świetne przekąski zimne i gorące, i nie niebezpieczne
REWOLWERY
strzelające korkami a napełnione wódką o różnych smakach piwem lwowskim, porterem lub winem. Z głębokim szacunkiem Ludwik Gardolliński, handel korzeni, delikatesów i pokoje do śniadań we Lwowie przy ulicy Kopernika l. 4, naprzeciw apteki Wgo Mikolascha. 5291

Najwyborniejsze
Cukry deserowe
które przez Szan. Odbiorców za najlepsze uznane zostały. ½ kilo mięszanych złr. 1.20. ½ kilo Cacao proszkowane w puszkach blaszanych złr. 1·50. ½ kilo Czekolady doskonałej po 80, 90 ct. i wyżej. ½ kilo Karmelków mięszanych 75 ct.
poleca 4741
Henryk Treter
właściciel parowej fabryki czekolady
Lwów, ul. Kopernika l. 3.

Już wyszedł
Główny cennik nasion i roślin
na rok 1894
Głównego składu nasion i roślin
Jana Stachiewicza
Lwów, plac Maryacki 11.
Cenniki na żądanie rozsyła franco.

Dla starszych i młod. mężczyzn
Najlepiej zastępują kopalwę-kubeby, perły santalowe i wszelkie inne lekarstwa
Starsz. lekarza sztab. Dr. Müllera
Wstrzykiwanie i pigułki
ściśle według przepisów lekarskich sporządzone i przez lekarzy polecone środki lecznicze najlepsze i wypróbowane, z dobrym skutkiem używane przeciw wszelkim upławom cewki moczowej, katarom (gonorrhoe) działają szybko i znakomicie. — Skutek często już po kilku dniach widoczny. Także i w zastarzałych przewlekłych chronicznych wypadkach używać można bez następstw złych skutków.
Cena Nr. I. na świeżo powstałe cierpienia (wycieki) złr. 1·60, Nr. II. na przestarzałe chroniczne przewlekłe cierpienia (wycieki) złr. 2·50, poczta 25 ct. więcej za opakowanie wraz z dokładnym lekarskim sposobem użycia.
Jedyny główny skład wyrabiający St. Georgs-Apotheke, Wien, VII., Wimmergasse Nr. 33, gdzie wszelkie listowne zamówienia adresować należy.
Skład we Lwowie w aptece p. Mikolascha. — W Krakowie w aptece E. Stockmara. 4974

Tinct. capsici compos.
(Pain-Expeller),
wyrobu Praskiéj apteki Richtera, powszechnie znany bole uśmierzający środek domowy do nacierania, można dostać w wielu aptekach po cenie złr. 1.20, 70 i 40 kr. za butelkę. Przy zakupnie należy być bardzo ostrożnym i przyjmować jedynie flaszki z ochronną marką „kotwicą", jako prawdziwe. — Centralny skład:
Apteka Richtera pod Złotym Iwem,
w Pradze.

5 43
Ces. król. wył. uprz.
Ekstrakt orzechowy
do farbowania siwych włosów,
wynalazku A. Maczuskiego, perfumera
w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.
Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szatan, brunatny i czarny; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.
1 flak. ekstraktu orzechow. zł. 3·
½ „ „ „ „ 1·50
1 słoik pomady orzechowej „ 2·—
½ „ „ „ „ 1·—
1 flakon olejku orzechowego „ 2·—
½ „ „ „ „ 1·—
We Lwowie u Zygmunta Ruckera apt., i w składzie materyałów Al. Hübnera.

Paryż

WIELKIE MAGAZYNY MODNYCH TOWARÓW 5323
Printemps
Bezpłatna wysyłka
ilustrowanego ogólnego katalogu zawierającego rycliny wszelkich nowych ubiorów na PORĘ LETNIĄ na żądanie zafrankowane i zaadresowane do
PP. JULES JALUZOT & Cie
w PARYŻU.
Również wysyłają się bezpłatnie próbki różnych materyj składających kolosalne zapasy magazynów PRINTEMPS. (Dokładnie oznaczyć w liście gatunek i cenę).
Wysyłka do wszystkich krajów. Do Austryi-Węgier wysyła się również zamówienia wartości najmniej 25 franków bezpłatnie, a towary przekrojone na miarę wysyła się z podwyżką 15% a, zaś z podwyżką 20% od modnych artykułów.
Korespondencya we wszystkich językach.

Za pomocą pary!
Pierwszy wiedeński chemiczny
Zakład czyszczenia plam
Szymona Weissa
Lwów, Kopernika l. 12
przyjmuje 5270
wszelkie ubiory męskie i suknie damskie
nieprute
do odnawiania i prasowania.
Na życzenie czyszczę ubiory w przeciągu kilku godzin.

Wyciąg olejku do uszów
c. k. sekundarjusza Dr. Schipeka uznany zaszczytnie przez wiele lekarskich znakomitości krajowych i zagranicznych, dla swej siły leczniczej, gdyż leczy wszelką głuchotę (nie z urodzenia) szum w uszach, strzykanie i t. d. usuwa zupełnie. Nabywać można po 1 złr. 50 ct. Sprzedają we Lwowie: Piotr Mikolasch apt., Zygmunt Rucker apt.; w Krakowie W. Redyk apt.; w Czerniowcach W. Bełdowicz apt; w Nowym Sączu Roman Jakubowski apt.; w Stanisławowie Adolf Beil apt.; w Stryju Wojciech Komorowski apt. i C. Jahr apt.; w Samborze Karol Maresch apt.; w Drohobyczu Adam Krzyżanowski apt.; w Tarnopolu Henryk Kahane apt.; w Brodach H. Grünspann; w Wiedniu: Pleban, Stephansplatz 8, Twerdy, Mariahilfer-strasse 106.
Prawdziwe tylko wtedy, jeśli każdy flakon ma na sobie wyciśnięty napis: „C. k. sekundarjusz Dr. Schipeck w Wiedniu"
Za nadesłaniem 1 złr. 70 ct., wysyłamy w Austro-Węgrzech franco. 5034

1843.
CEMENT
Wapno hydrauliczne, Gips, Karbolineum, Płyty izolacyjne, Tekturę asfaltową Lakier asfaltowy, Kwas karbolowy, Proszek karbolowy, Siarczan żelaza, Wazelinę, Lakier na skóry i na żelazo
poleca najtaniej
W. CZOPP
skład farb, pokostów i lakierów
Lwów, Żółkiewska l. 2.

„Dla oszczędnych gospodyń"
Suche znakomite Mydło do prania kilo 40 ct. — Krochmal pszenny w najlepszym gatunku kilo 27 centów. — Farbka królewska do bielizny. — Szczotki do szurowania i zamiatania.

Jedynie do nabycia w najtańszej drogueryi
J. GÓRNEGO i T. PILARSKIEGO
Lwów, hotel Żorża.

Zaszczycony błogosławieństwem Ojca św. i poleceniami JE. ks. kardynałów, arcybiskupów i biskupów polskich

BREWJARZYK

Trzeciego zakonu św. O. Franciszka

ułożony na podstawie najnowszych rozporządzeń Ojca św. Leona XIII. (Str. 959 na wełnie z 31 rycinami)

po cenie 2 złr. 75 ct.

za egzemplarz oprawny w płótno ang., brzegi pąsowe z futerałem jest do nabycia 486

W KSIĘGARNI KATOLICKIEJ

Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO

w Krakowie.

DROBNE OGŁOSZENIA

po cencie od wyrazu.

MIĘCHY KOWALSKIE wyrobu krajowego, silnej budowy po złr. 28·—, poleca **Piotr Chrząstowski**, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

MONOGRAMY I WZORY drukuje handel Alfreda Klimka, Lwów, Batorego 2.

TOWARY KORZENNE i mączne po najumiarkowańszych cenach w handlu Albina Soleckiego, ulica Wałowa l. 11, we Lwowie. 932

HOTEL „GARNI" pod „Trzema koronami" l. 10 ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 80 ct. i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracya w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 934

KARABELE, GUZY, AGRAFY, Kielichy kościelne srebrne urzędownie cechowane. J. Dąbrowski we Lwowie, Halicka 17.

ZNAKOMITE TUTKI NIEKLEJONE Niemojowskiego, zbadane przez miejskie laboratoryum są do nabycia we wszystkich trafikach. 899

AGENCYA POŚREDNICZEŃ Dominika Doboszyńskiego (koncesyonowana przez Wysokie c. k. Namiestnictwo) Lwów Wałowa 23, ma każdego czasu do umieszczenia urzędników prywatnych, rządców, buchalterów, kasyerów, ekonomów, pisarzy, gorzelników, leśniczych, magazynierów, administratorów większymi majątkami i k mienicami za kaucyą, guwernerów, ogrodników, techników, mechaników itp. Łaskawe zlecenia uskutecznia bezzwłocznie i jak najakuratniej. 865

INSERATY, ANONSE do wszystkich dzienników przyjmuje i ekspedyuje Centr. Biuro Ogłoszeń Lwów, Kopernika 11.

WYSPRZEDAŻ. Magazyn nowości damskich Karola Matlasa przeniesiony W Sydora przy placu Maryackim, sprzedaje po cenach fabrycznych materye wełniane i bawełniane, tudzież płótna w jak najlepszych gatunkach. 940

Kawy w najlepszych gatunkach

1 kilo złr. 1·80, 1·92, 2, 2·08 i 2·16 poleca handel herbaty

Edmunda Riedla we Lwowie.

Kiełbasy

polędwicowe westfalskie 95 ct. kilo. Kiełbasy świeże (póki mróz) 75 ct. kilo. Kiełbasy wędzone do smażenia 75 ct. kilo. Na święta przyjmujemy zamówienia na kilka tygodni naprzód. Za świeżość i doskonałość towaru ręczymy. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany. 844 b

---

III. Internationale Kunstausstellung Wien 1894

KÜNSTLERHAUS 5330

Eröffnung 6. März. I. Lothringerstrasse Nr. 9. Schluss 31. Mai.

Geöffnet von 9 Uhr Früh bis 8 Uhr Abends. Entrée 50 kr.
Verbunden mit einer Lotterie von Kunstwerke. — 1 Los 50 kr.

Alfred Rassl w Opawie

(Troppau) Szląsk austryacki

Skład nasion rolniczych i leśnych

założony w roku 1857

poleca 5142

najlepiej wypróbowane nasiona każdego gatunku i rodzaju hurtownie i drobiazgowo.

Próbki i cenniki bezpłatnie i franco

Amerykańskie specyalności

Opaski, Suspensoria, Przedmioty kauczukowe

etc., rozsyła najtaniej

J. M. SUSCHNY,

w Wiedniu, XV/1, Sperrgasse 13. 5350 **w Nowym Yorku, 245 Broadway.**

MIKOŁAJ LUDWIG

we Lwowie

przy ulicy Halickiej l. 14

poleca swój obficie zaopatrzony 5196

W niedziele i święta Magazyn zamknięty.

Magazyn haftów i drobiazgów damskich

Hafty w wielkim wyborze na kanwie jucie, jawie, suknie, pluszu i atłasie, zaczęte i wykończone. — **Włóczki, Jedwabie, Kordonki i Filozele** we wszystkich możliwych odcieniach w najlepszej jakości. — **Kanwy niciane** we wszystkich grubościach i szerokościach. 5196

Wszelkie przybory do szycia, haftu i krawieczyzny.

Pończochy damskie i dziecinne oraz **Skarpetki** męskie. **Rękawiczki** damskie i męskie. **Kołnierze, Manszety i Krawatki** męskie. **Przybory toaletowe, jak:** Mydełka, Perfumy, prawdziwa Woda kolońska, Szczotki do włosów i sukien, Szczoteczki, Grzebienie, Gąbki, Pudry, Octy, Cremy i Pomady.

Gorsety francuskie w wielkim wyborze.

Kwizdy płyn gośćcowy

od wielu lat wypróbowany jako niezrównany środek domowy

Cena flaszki 1 złr. ½ flaszki 60 ct.

Prawdziwy do nabycia we wszystkich aptekach. 5277

Należy bacznie uważać na powyższą markę ochronną i żądać wyraźnie:

Kwizdy płynu gośćcowego

z apteki obwodowej w Korneuburgu pod Wiedniem.

Jedyna fabryka w Amsterdamie.

królewsko-niderlandzki dostawca nadworny
ces. król. austrjacki dostawca nadworny, niemniej
dostawca nadworny wielu dworów europejskich

Wynand Fockink

Rok założenia 1679.

FABRYKA najlepszych, holenderskich LIKIERÓW

SKŁAD FABRYCZNY

Wiedeń, I. Kohlmarkt Nr. 4.

Dla dogodności szan. odbiorców urządziliśmy sprzedaż tychże prawdziwych likierów prawie u wszystkich więcej znanych firm, przyczem zwracamy uwagę, że moje prawdz. holend. likiery wyrabiam wyłącznie tylko w Amsterdamie, a w Austro-Węgrzech i w ogóle po za Amsterdamem żadnej innej fabryki nie posiadam. 5290

Królewskie wody mineralne

Niederselters, Fachingen, Geilnau.

Podajemy do publicznej wiadomości, że cały wyrób królewskich wód mineralnych w **Niederselters, Fachingen, Geilnau** wydzierżawiliśmy począwszy od 1 kwietnia b. r. panu **Fryderykowi Siemens w Dreźnie.** Dzierżawca jest obowiązany przedsięwziąć wedle dotychczas zawartych kontraktów napełnianie, jak dotychczas, bezpośrednio z dotyczących źródeł bez wszelkich domieszek lub jakichkolwiek wyłączeń.

Wiesbaden, dnia 9 lutego 1894.

Królewski Rząd, Oddział dla podatków stałych, domen i lasów.

von Tepper-Laski. von Aweyden.

Od kilku wieków pod nazwą:

Woda Selterska

znana woda mineralna w posiadaniu pruskiego państwa znajdującego się źródła w Niederselters, jak dotychczas zostanie i nadal w czystym stanie, bez wszelkich domieszek (sól, kwas węglowy itd.) napełniona i rozesłana, nie ma zaś wcale tak zwanego pochłaniania i mięszania kwasu węglanego. Napełnianie i rozsyłanie odbywa się pod najściślejszym dozorem król. Rządu.

Właściwości

Wody Selterskiej

jest jako orzeźwiający napój znana, takowy zawdzięcza swą wartość i sławę niezwykłemu i nadzwyczaj pomyślnemu naturalnemu połączeniu swych mineralnych części składowych.

Ponieważ woda z innych źródeł pod nazwą woda Selterska, prawdziwa woda Selterska, oryginalna woda Selterska itd. bywa rozprzedawaną, przeto odtąd każde naczynie zostanie zaopatrzone znaką król. woda mineralna i naszą firmą.

Fachingen

Woda będąca w posiadaniu król. pruskiego Rządu, znajdującego się źródła mineralnego w Fachingen, okazała się w ostatnich latach nietylko orzeźwiającym środkiem, lecz uzyskała także sławę jako sprawdzony środek zapobiegający i leczniczy (**Choroby żołądka i kiszek, diabetes, podagra, chroniczny katar pęcherza**) i bywa polecaną od najznakomitszych lekarzy w kraju i za granicą.

Ponieważ objęliśmy ogólny interes wydzierżawionych przez pana Fryderyka Siemens król. źródeł wody mineralnej Niederselters, Fachingen i Geilnau, mamy zamiar poruczyć wyłączną sprzedaż w większych powiatach w kraju odpowiednim firmom. Zgłoszenia należy wnieść do **Biura centralnego: Berlin W. Behrenstrasse 1.**

Królewskie źródło wód mineralnych

Siemens & Co.

5388

Dr. Gölis'a

uniwersalny 5 00

proszek do potraw

(wprowadzony w roku 1857).

Dietetyczny środek pomagający trawieniu.

Do nabycia prawie we wszystkich aptekach i drogueryach Austro-Węgierskiej monarchii.

Cena małego pudełka 84 ct., dużego złr. 1·26.

Każde pudełko powinno być opatrzone pieczątką „Dr. Gölis" i zamknięte protokołowaną marką, następnie etykieta z podpisem: Dr. Józefa Gölis następcy. Należy wyraźnie żądać: **„Dr. Gölis'a uniwersalnego proszku do potraw".**

Wyłączni producenci (od roku 1868)

Dr. Józefa Gölis'a Następcy

Wiedeń, I. Stephansplatz 6 (Zwettlhof).

Rozsyłka hurtowna i drobna.

„CZYSZCZONA"

(ŻYTNIÓWKA DUBLAŃSKA RAFINOWANA).

ATEST.

Do Wgo J. A. Baczewskiego

c. k. dostawcy nadwornego, właściciela uprz. rafineryi spirytusu i fabryki wódek polskich we Lwowie.

L. 35056. Na prośbę Wgo Pana 4. lipca 1893 stwierdza Wydział krajowy, że W. Pan zakupiłeś 117·57 hektolitrów wódki z czystego żyta bez żadnych domieszek na suchym słodzie w krajowej gorzelni w Dublanach w kampanii 1892/93 wypalonej i że żytniówka ta do fabryki Pańskiej w Zniesieniu koło Lwowa położonej dostawioną została. 5237

Lwów, dnia 30. lipca 1893.

Członek Wydziału krajowego: **Brykczyński** m. p. Marszałek krajowy w zastępstwie: **Wereszczyński** m. p.

CLAYTON & SHUTTLEWORTH

we Lwowie przy ulicy Grodeckiej l. 22

polecają na zbliżający się sezon wiosenny swój obficie zaopatrzony skład w rozmaite

maszyny i narzędzia rolnicze

znane z doskonałego wykończenia, najnowszej konstrukcyi.

Reperacye wykonują dokładnie, szybko i tanio.

Ilustrowane cenniki gratis i franco.

KUCHNIA 5293

przenośna z nieprzepalnem podmurowaniem.

Kuchnia stała każdego systemu, dowolnej wielkości. Kompletne fundamenta kuch. do każdego użytku.

Gotowe, różnobarwne, nie do zniszczenia

KAFLE DO WYKŁADANIA ŚCIAN

rozmaitej wielkości, można je samemu układać bez fachowych wiadomości.

R. GEBURTH

c. k. nadworny maszynista

Wiedeń, VII., Kaiserstrasse 71.

Najnowsze i najlepsze konstrukcye. — Najumiarkowańsze ceny. **Piece do palenia.** Przyrządy do suszenia. Piece piekarskie. Wzory bezpłatnie. — Skład we Lwowie u

J. SCHUMANA

plac Bernardyński 14.

Sadzonki chmielowe

Najprzedniejsze sadzonki chmielu miejskiego w Saazu, jakoteż z powiatu Goldbachthal i z Auschan, wszystkie z najplenniejszych miejsc, wysyłam w najlepszym gatunku i po bardzo tanich cenach. Łaskawe zamówienia u: **A. L. Stein**, handel chmielu **w Saaz (Czechy).**

Najlepsze czernidło na świecie!

FERNOLENDT'a

CZERNIDŁO DO OBUWIA

WIEDEŃ.

Fabryka założona w roku 1835.

Czernidło to nie zawiera witryoleju, daje czarny, **błyszczący połysk**, skórę czyni **trwałą.**

—— **Do nabycia wszędzie.** —— 4557

Z powodu podrabiań należy bacznie uważać na moje

nazwisko St. FERNOLENDT.

Cenniki na wszelkie wyroby gratis i franco.

---

5 89 **CACAO. CHOCOLAT**

MAESTRANI

Fabryka kapeluszy i cylindrów

pod firmą

Antoni Kafka

(przedtem A. Koželoužek)

we Lwowie, Rynek l. 29

od strony OO. Jezuitów **Teatralna 12,** przechodnia kamienica Andriolego

5359 poleca **na sezon wiosenny**

z własnego wyrobu w najmodniejszych fasonach i kolorach po najniższych cenach, jakoteż **kapelusze i cylindry z fabryk Habiga i Plessa w Wiedniu** w wielkim wyborze kapelusze we wszelkich kolorach po 5 zł., zaś cylindry całkiem lekkie po 9 zł., także **kapelusze nieprzemakalne** t. z. **„Loden"** z fabryki Ant. Pichlera w Gracu. **Chapeau-Claque** atłasowe i rypsowe w wielkim wyborze. Przyjmuje kapelusze i cylindry do prania, prasowania i odnawiania.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Karty podróżne do Ameryki północn.

dostarcza 5175

NIEDERLANDZKO-AMERYKAŃSKIE TOWARZYSTWO ŻEGLUGI PAROWEJ

I. Kolowratring 9. IV. Weyringergasse 7a **WIEDEŃ.**

Główna ekspedycya z Wiednia.

Informacye bezpłatnie.

HERBABNY'ego

Syrup wapienno-żelazisty

5096 **z podfosforanu wapna**

Od lat 23 zalecają gorąco lekarze powyższy środek z powodu jego własności **roztwarzania i usuwania flegmy,** zmiejszania **potów w nocy** i niedopuszczania do wyczerpania sił żywotnych, tudzież, iż wprowadzając do organizmu żelazo w stosunku łatwo strawnym, przyczynia się znakomicie do **wytwarzania krwi,** zaś dzieciom zadawany z powodu zawartości soli fosforowo-wapiennych, ułatwia im **tworzenie się kości.**

Cena flaszki złr. 1·25, poczta **20 ct.** więcej za opakowanie. (Półflaszek nie ma.)

Należy wyraźnie żądać: **„Herbabnego syropu wapienno-żelazistego".** Jako dowód tożsamości znajduje się w szklance również na kapsli od flaszki nazwisko **„Herbabny",** oraz jest każda flaszka zaopatrzona obok odbitą urzędownie zaprotokołowaną marką ochronną, które to znaki tożsamości przestrzegać upraszamy.

Główny skład rozsyłkowy:

Wiedeń, Apteka „zur Barmherzigkeit"

VII/1, Kaiserstrasse 74 i 75.

Takowy do nabycia *we Lwowie:* w aptekach: Piotra Mikolascha, Zygmunta Ruckera, J. Wewiórskiego, H. Blumenfelda, A. Sklepińskiego, J. Beisera, J. Piepesa; *w Krakowie:* Ernest Stockmar, W. Redyk, K. Wiszniewski apt., A Siedlecki; *w Białej:* A. Haas, A. Fuchs i R. Keler; *w Bursztynie:* A. Braunstein; *w Brzeżanach:* A. Durst; *w Borszczowie:* M. Niemczewski; *w Brodach:* M. Grünnspan; *w Czerniowcach:* J. Mahl, dr. J. Barber, W. v. Alth; *w Dorna Watra:* F. Fritsch; *w Gródku:* J. Hescheles; *w Gurahumora* E. Botezat; *w Horodence:* M. Axentowicz; *w Jarosławiu:* J. Rohm i J. Wisłocki; *w Jaśle:* R. Palch; *w Kimpolung:* J. Müller; *w Kołomyi:* J. Sidorowicz, E. Stenzel i K. Br. Witosławski; *w Kopycyńcach:* M. Reder; *w Krynicy:* H. Nitribit; *w Mielcu:* A. Pawlikowski; *w Milówce:* J. Reisner; *w Podwołoczyskach:* D. Schneider; *w Przemyślu:* A. Mańkowski, J. Lepiankiewicz; *w Przemyślanach:* Z. Baranowski; *w Radowcach:* J. Kosignon; *w Sadagórze:* Rubinowicz; *w Śniatynie:* F. Niemczewski; *w Stryju:* C. Jahr; *w Suczawie:* L. Bischoff, J. Schmied; *w Sanoku:* F. Giela; *w Stanisławowie:* J. Macura i A. Strzemecki apt.; *w Sumborze:* Aleksiewicz apt.; *w Storożyńcu* H. Füllenbaum; *w Serecie:* F. Beil; *w Tarnopolu:* M. Krzyżanowski, K. Kane i L. Fleischmann; *w Tarnowie:* Sokalski, *w Wilamowicach:* F. Schneider; *w Winnikach:* K. Baumann; *w Żółkwi:* w c. k. aptece obwod. A. Dadlea.

Uwagi godne!

Przy zbliżających się świętach polecam niżej podane towary. Przy nadesłaniu gotówką za 3 pakiety pocztowe po 5 kilo wypada porto o 30 ct. taniej. Upraszam o łaskawe zlecenia i pozostaję z wysokim szacunkiem 5363

TOMASZ GUROWICZ

Bastya utoza 20 sz. (dom własny) **w Badapeszcie.**

			franco	franco od złr.	do złr.
Netto 1	klgr.	Cykaty		1·60	—·—
„ 5	„	Cytryn 35 do 40 sztuk		1·60	1·80
„ 4½	„	Daktyli białych celnych		3·40	—·—
„ 4½	„	„ „ najcelniejszych		7·—	—·—
„ 4½	„	Fig sułtańskich najcelniejszych		2·90	3·2
„ 4 8/10	„	„ wiankowych celnych		1·70	—·—
„ 4 8/10	„	Grysiku pszennego celnego		1·60	—·—
„ 4½	„	Jabłek tyrolskich		1·80	2·—
„ 4 8/10	„	Kawy Nilgerie najcelniejszej		10·30	—·—
„ 4 8/10	„	„ Cuba celnej		9·50	—·—
„ 4 8/10	„	„ Karakas		9·30	—·—
„ 4 8/10	„	„ Mocca celnej		10·30	—·—
„ 4 8/10	„	„ Santos dobrej		8·25	8·60
„ 5	„	Kompotów (mieszanych) 6 słoików		2·50	—·—
„ 5	„	Karobole — 2 do 3 sztuk		1·80	2·30
„ 4 8/10	„	Migdałów wybieranych dużych		6·25	—·—
„ 4 8/10	„	„ celnych		5·25	—·—
„ 4½	„	Makaranu włoskiego		2·50	—·—
„ 4	„	Marmolady morelowej		3·80	—·—
„ 4½	„	Powideł najcelniejszych		1·70	2·—
„ 5	„	Pomarańcz Jaffa 18 do 25 sztuk		1·90	—·—
„ 4 8/10	„	Rodzynków żółtych I		2·75	—·—
„ 4 8/10	„	„ „ II.		2·30	—·—
„ 4 4/10	„	Smalcu świeżego w blaszance		3·90	4·20
„ 4 4/10	„	„ „ w paczce		3·60	3·80
„ 4 8/10	„	Słoniny wędzonej paprykowanej		3·60	3·80
„ 4 8/10	„	„ solonej		3·30	3·50
„ 4 8/10	„	Śliwek suszonych najcelniejszych		1·90	2·20
„ 4 8/10	„	„ „ celnych		1·50	1·80
„ 5	„	Wina Budaj czerwone 3 but. 1 litr.		2·40	—·—
„ 5	„	„ Viszontey czerwone 5 butelki 1 litr		2·80	—·—
„ 5	„	„ Neszmely białe 3 but. 1 litr		2·70	—·—

Wanilla w laseczkach najcelniejsza 1 deka 30 do 50 ct.

Ważne dla każdej matki i gospodyni!

Uznany najlepszy dodatek do zwykłej kawy!

Kathreinera kawa słodowa Kneippa

jest jedyną o smaku i zapachu prawdziwej kawy. Dodaje się do tejże z początku trzecią część, później połowę i wyżej.

Kathreinera kawa słodowa Kneippa

jest więc w używaniu najsmaczniejszym i najtańszym dodatkiem do zwykłej kawy, której skutki szkodliwe zdrowiu zarazem niszczy.

Kathreinera kawa słodowa Kneippa

jest obecnie tak wyśmienicie wyrabianą, że zmielona razem ze zwykłą kawą, może być przyrządzoną na każdy sposób.

Kathreinera kawa słodowa Kneippa

zalecaną jest usilnie przez lekarskie powagi, **„ponieważ ma w sobie własności, które dotychczas używane surogaty kawy nigdy osiągnąć nie mogą".** 5164

Kathreinera kawa słodowa Kneippa

„czysta" okazała się nadzwyczaj pożyteczną i zdrową dla kobiet, dzieci, niedokrewnych, cierpiących nerwowo i żołądkowo.

Wszędzie dostać można. — ½ kilo 25 ct.

Przestroga! Kupować tylko białe oryginalne paczki z wizerunkiem ks. prob Kneippa i nazwiskiem **Kathreiner!**

NAKŁADEM KSIĘGARNI

JAKUBOWSKIEGO & ZADUROWICZA

we Lwowie, przy ulicy Karola Ludwika l. 1

świeżo opuściła prasę POWIEŚĆ

KAZIMIERZA ROJANA

„MASKA"

Cena złr. 2·10, z przesyłką pocztową złr. 2·30.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki. (Telefon 174 a.)